

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Zakłady Scheiblera i Grohmana ruszą

w dniu 9 stycznia 1933 r. -- Obniżenie płac robotniczych

Zmiany na kierowniczych stanowiskach w dyrekcji.-P. K. W. Scheibler prawdopodobnie nie wejdzie do władz firmy

Wbrew pogłoskom, iż zakłady Scheiblera i Grohmana nie będą w najkrótszym czasie uruchomione, dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że sprawa podjęcia pracy przez fabrykę przedstawia się pomyślnie. Pomimo zamknięcia fabryki pozostaje w dalszym ciągu na terenie zakładów pewna ilość pracowników i prowadzone są intensywne przygotowania do podjęcia produkcji na sezon wiosenno-letni.

Ułożony został już szereg planów produkcji towarów sezonowych, który przewiduje dość

ZNACZNE ZMNIĘSIENIE JEJ ROZMIARÓW.

O ile decyzje, dotyczące reorganizacji finansowej i produkcyjnej zapadną w najbliższych dniach, wówczas przewidziane jest podjęcie pracy jeszcze w okresie przedświątecznym. Gdy by natomiast podpisanie układów z wierzycielami krajowymi oraz z Banca Commerciale miały ulec opóźnieniu, wówczas termin ponownego uruchomienia nieczynnych fabryk Scheiblera i Grohmana uległby również automatycznemu przesunięciu na okres po Nowym Roku.

Sądząc z tempa przygotowań URUCHOMIENIE ZAKŁADÓW NASTĄPI Z DNIEM 9-go STYCZNIA 1933 R.

W międzyczasie przeprowadzony zostanie szereg posunięć, zmierzających do OBNIŻENIA PŁAC ROBOTNICZYCH W GRANICACH OKOŁO 10 PROC.,

a motywowanym dążeniem do przystosowania płac do poziomu, obowiązującego w całym przemyśle. Pewne trudności techniczne przy uruchomieniu fabryki następcy

BRAK SUROWEJ BAWELNY, KTÓREJ PIERWSZE TRANSPORTY BĘDĄ MOGLY BYĆ SPROWADZONE Z GDYNI DOPIERO PO UZYSKANIU PEWNYCH SUM Z POŻYCZKI W KWOCIE PÓŁ MILJONA DOLARÓW,

która jak to już donosiliśmy, przyznana zostanie firmie

przez wierzycieli natychmiast po zatwierdzeniu układu z Banca Commerciale przez ministerstwo skarbu, oraz prezydja obu banków państwowych, t. j. Banku Polskiego i Banku gospodarstwa krajowego.

O ile nowe kierownictwo opierze produkcję na współpracy ze sp. akc. I. K. Poznański, wówczas nastąpi

REDUKCJA IŁOŚCI ZATRUDNIONYCH ROBOTNIKÓW. Obecnie zatrzymani w zakładach firmy robotnicy i pracownicy są również wymówieni,

A PRZEDŁUŻENIA TERMINÓW ICH PRACY OPIEWANĄ PRZEWAŻNIE NA DNIÓWKI.

Nie zostały jeszcze całkowicie wyjaśnione sprawy personalne. W każdym bądź razie na kierowniczych stanowiskach w dyrekcji zajdą zmiany bardzo poważne. Wymieniane jest m. in. nazwisko DYR. WACŁAWA LACHERTA jako tego, który opuścił na dotychczasowe stanowisko.

P. BORYS CHESHIRE, który w swoim czasie zwrócił

się z prośbą o zwolnienie ze stanowiska kierownika sprzedaży, uzależnił swe pozostanie na dotychczasowym stanowisku od

REORGANIZACJI POLITYKI ZBYTU I ZWINIĘCIA T. ZW. REJONOWYCH SKŁADÓW, które uważa za szkodliwy eksperyment powodujący dla firmy poważne straty.

Wątpliwości nasuwa również sprawa stanowiska

P. K. W. SCHEIBLERA w nowych władzach firmy.

Hitler chce dławić przemocą

wszelkie objawy niepokoju i strejki ekonomiczne w Rzeszy Reichstag zwołany został na dzień 6 grudnia

ESSEN, 25 XI. (PAT). Prasa lewicowa donosi, że przemysłowcy Zagłębia Ruhry zabiegają usilnie, aby Hitler został kancierzem. Według doniesień prasy, Hitler miał się zobowiązać, że nie dopuści do żadnych strejków i demonstracji, choćby miał je zdławić przemocą.

Papen II

BERLIN, 25 XI. (PAT). Wydany o sytuacji politycznej komunikat biura Conti stwierdza, że

po złożeniu misji

przez przewodniczącego partii centrowej praelata Kaasa, starania o utworzenie większości parlamentarnej zostały ukończone.

Negatywny ich wynik

przekonywuje, że osiągnięcie takiej większości jest niemożliwe. Wytworzona została sytuacja, w której prezydent Hindenburg powie swoją ostateczną decyzję w sprawie przyszłego rządu. Jutro rano

prezydent odbędzie naradę ze swymi najbliższymi. Na naradzie tej będzie rozpatrywana również kwestja, czy udzielić będą jeszcze jakieś audjencje przywódcom stronnictw. Chodzi tu o zakomunikowanie Meissnerowi życzenia Hugenberga, aby pozostał on ponownie przyjęty przez prezydenta. Ogólnie uważają dalsze audjencje za bezprzedmiotowe. Obecnie

nie pozostaje tylko powołanie gabinetu prezydjalnego.

Nominacja nowego kancierza nastąpić ma dopiero w połowie przyszłego tygodnia.

Co do osoby nowego kancierza, to praelat Kaas zwrócił się do prezydenta z gorącym apelem o powołanie jakiejś nowej osobistości. Komunikat stwierdza, że

prawdopodobnym jest powołanie poraz drugi Papena, który cieszy się nadal zaufaniem prezydenta. Obecnie sytuacja powróciła do punktu początkowego. Kwestja zmiany na stanowisku kilku ministrów,

o której była mowa w ostatnich czasach zostanie zaktualizowana bez pośpiechu w końcu przyszłego tygodnia.

Zwołanie Reichstagu

BERLIN, 25 XI. (PAT). Niezwłocznie po rozbięciu rokowań z Hitlerem przewodniczący Goering zwołał posiedzenie Reichstagu na dzień 6-go grudnia.

Jednocześnie ukazała się odezwa, podpisana przez kapitana Rohna, wicekomendanta szturmówek, wzywająca członków partji i oddziałów szturmowych do zachowania dyscypliny. Kpt. Rohn stwierdza, że główny ciężar odpowiedzialności spoczywa nadal na barkach oddziałów szturmowych. Odezwa m. in. mówi:

Kiedy jeszcze nie byliśmy tak blisko zwycięstwa, jak dzisiaj. Wierzmy w zwycięstwo. Niech żyje nasz wódz!

Rewizja w „Adrij” Poszukiwania narkotyków

Z Warszawy donoszą:

Władze śledcze dokonały rewizji w nocnym dancingu „Adria”. Rewizja miała na celu odnalezienie zapasów kokainy, w związku z wykryciem na terenie nocnych lokalów handlu narkotykami. Wyniki rewizji trzymane są w tajemnicy. Należy wspomnieć, że niedawno odbyła się rewizja również w „Italji”. Całokształtem akcji kieruje p. prok. Fürstenberg.

Rozruchy bezrobotnych

Komuniści kierują zaburzeniami w Niemczech

BERLIN, 25 XI. (PAT). — Dzienniki donoszą o urządzeniu na prowincji szeregu demonstracji i strejków przez komunistów.

W Kamenicy tłum przyjął agresywną postawę wobec policji, która dopiero po dokonaniu licznych aresztowań zdołała opanować sytuację. Komuniści wtargnęli potem na salę obrad magistratu w Stuttgartie. W Holzmuenden i Ulm bezrobotni, otrzymujący zasiłki, odmówili przystąpienia do podjęcia obowiązujących ro-

bót i domagali się zwiększenia zasiłków. Zaburzenia bezrobotnych przybrały największe rozmiary w Kassel, gdzie tłum, złożony przeważnie z kobiet i dzieci wtargnął do ratusza, domagając się zwiększenia pomocy. Po wyparciu tłumy przez policję, demonstranci udali się przed gmach regencji. Po rozbięciu się rokowań między przedstawicielami bezrobotnych a delegatem władz rządowych, policja rozproszyła tłum.

Ekscesy studentów

Demonstracje przeciwko prof. Kohnowi

BERLIN, 25. 11. (PAT). Na uniwersytecie wrocławskim doszło dziś do ekscesów wywołanych przez nacjonalistyczną bojówkę studencką. Studenci wspomagan przez studentów narodowo-socjalistycznych obsadzili korytarze i usiłowali dostać się do sali w której wykład prowadził prof. Kohn.

Wobec groźnej postawy demonstrantów rektor zawezwał policję,

która uniwersytet opróżniła.

Uniwersytet został zamknięty. Przed gmachem doszło ponownie do manifestacji.

Prof. Kohn dostał się do domu, przeprowadzony tylnymi wyjściami. Nieznani sprawcy rzucili pod domem, w którym mieszka prof. Kohn petardy. W mieście panuje wielkie wzburzenie.

Jeszcze Łódź nie zginęła...

Przejsie w obec ręce największej w Polsce fabryki włókienniczej Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana dało prasie stołecznej i prowincjonalnej asumpt do zamieszczenia całego szeregu artykułów. w których w sposób bezkrytyczny powtarza się stare bajeczki o tem, że przemysł włókienniczy jest zbyt wielki dla potrzeb gospodarstwa polskiego.

Oczywista my w Łodzi znamy te wszystkie opowiadania na pamięć i nie mogą one nas zbytnio zadziwić. Trzeba jednak jasno pewne sprawy postawić. Bo te nieprzemysłane brednie nie świadczą bynajmniej pochlebnie o erudycji publicystów, ani o obiektywnym stosunku do zagadnień włókienniczych.

Przejęcie większości akcji Scheiblera i Grohmana przez wierzycieli komentowane jest jako śmierć Łodzi, który na reszcie ku wielkiej radości domorosłych ekonomistów - proroków nastąpił. Na szczęście w rzeczywistości jeszcze tak źle nie jest. I tak, jakkolwiek inspiratorzy licznych artykułów, skierowanych przeciwko Łodzi, chętnie widzieliby upadek tego olbrzymiego ośrodka produkcji.

Punktem założenia dla tych wszystkich poronionych koncepcji jest fakt, iż Łódź skończyła się z chwilą odpadnięcia rynku rosyjskiego i po wojnie należało przemysł włókienniczy zlikwidować. Zwłaszcza przemysł łódzki, który stał się rzekomo elementem zbędnym, wosorzytem, pompującym kredyty rządowe.

A przecież w istocie rozumowanie to jest fikcja, jeżeli wskazać, że nasz przemysł włókienniczy może znaleźć zatrudnienie na 6 dni w tygodniu, o ile konsumpcja tkanin w Polsce po okresie kryzysu dojdzie do poziomu mniej więcej normalnego, na jakim znajduje się w innych państwach. Nie będziemy oczywiście porównywali cyfr konsumpcji włókienniczej w Polsce i w krajach Zachodniej Europy, gdyż rozpiętość na naszą niekorzyść wynosi kilkaset procent. Podkreślić jednak należy, że nawet w porównaniu z Czechosłowacją konsumpcja towarów włókienniczych na głowę ludności wynosi zaledwie jedną czwartą. Wogóle w porównaniu z innymi znacznie mniejszymi krajami europejskimi mamy bodaj najniższą konsumpcję towarów włókienniczych. Z drugiej strony jesteśmy krajem, w któ-

rym jedno wrzecziono przypada na 20 osób, podczas gdy w Czechosłowacji jedno wrzeczono przypada na 4 mieszkańców.

Nie można się dziwić takim również twierdzeniom, gdzie się mówi, że prócz Łodzi istnieje w Polsce jeszcze dwa duże ośrodki włókiennicze i że jeden tylko z tych ośrodków byłby w stanie przy pełnym zatrudnieniu zaspokoić zapotrzebowanie całej ludności kraju. Jest to oczywiście nonsens, ponieważ Bielsk produkuje wyłącznie towary wełniane wysokich gatunków, a Białystok w łwiej części niskogatunkowe towary zgrzebne. Najwidocz-

niej więc artykuł codziennej potrzeby, jakim jest rozpozuszczony w Polsce tani towar bawełniany, jest, zdaniem autorów tych nierozumnych koncepcji, artykułem zupełnie zbędnym.

Zapomina się tylko o jednym drobniaku, że likwidacja wielkiego przemysłu bawełnianego doprowadziłaby prędzej czy później do zalania rynku polskiego wyrobami zagranicznymi. Rezultatem tego byłby nie tylko niebezpieczny deficyt bilansu handlowego, lecz zupełna likwidacja wielkiego ośrodka produkcji, który w okresie koniunktury dawał pracę 157.785 robotnikom, nie licząc

wielkiej armii chałupników, których był najściślej związany jest z przemysłem włókienniczym Łodzi.

To „Schadenfreude“ z powodu następującego już rzekomo upadku Łodzi pozwala przypuszczać, iż według opinii niedoświadczonych ekonomistów, bardziej pożądane byłoby, żeby przemysł włókienniczy Łodzi po wojnie nie odbudował zrujnowanych warsztatów, żeby po dwórze fabryczne zamienione zostały na pastwiska lub obsiano je lnem. a maszyny wyrzucono na szmelc. Gospodarstwo narodowe Polski straciłoby miljarde i stanęłoby wobec możliwości groźnych powikłań

społecznych, gdyż największy ośrodek robotników w Polsce stałby się środowiskiem masowego bezrobocia.

Na szczęście Łódź bez żadnej pomocy, bez hyperkombinacji niebieskich ptaków, przy pomocy własnych wysiłków, odbudowała się po wojnie ze straszliwych zniszczeń. To prawda, że dzisiaj przeżywa okres bardzo ciężki, że ugina się pod brzemieniem trudności, wywodzących się jeszcze z czasów wojny, że trwa w stanie nieśmiałego wycieńczenia. Ale Łódź nie zginęła i zawczasem nie jeszcze mówić o jej śmierci.

A. R.

„Stulecie postępu” Bajki z tysiąca i jednej nocy na wystawie światowej w Chicago

„Stulecie postępu” — oto hasło światowej wystawy w Chicago. Ludzie na tej wystawie ujrzą same cuda. Tak się zobaczy tam płonące purpurą kolumny ze szklanej masy wysokości 150 m., unoszące się na 70 metrów nad ziemią, wozy rakietowe, uwiecznione pióropuszem barwnych dymów: z tarasów ze srebra spływać będą wodospady w tęczy barwach; mury rozblyszczą w fantastycznej gamie kolorów. Tu i owdzie puszą się ku niebu fontanny z dymu, którego kolor mieniać się będzie wszystkimi kolorami tęczy.

Zobaczymy pałacyki, których materiały budowlane stanowią fantastyczne rośliny.

Tuż za bramą wznosi się gmach zarządu wystawy, którego ściany zewnętrzne są niezwykle efektowne. Po raz pierwszy użył architekt tak pomysłowego motywu zdobniczego, jak

oryginalne złote kolby kukurydzy! Ściany budynku utrzymane są w tonie błękitnym, co tem efektowniej odbija się od złotych, lśniących ziarn. Fasada podzielona jest symetrycznie kolumnadą z czerwonego płomiennego szkła, imitującą słupy ognia.

Na wąskim kanale, dzielącym ład stały od sztucznej wyspy, siedzi elektryk, co powinien odstęp wybuchają sztuczne gejzery, lśniące złotem i czerwienią.

Elektrody stumetrowej wysokości połączone są na szczytach prądem elektrycznym o sile 33.000 wolt, roz-

pinającym kilka razy na sekundę oślepiające juki świetlne.

Właściwym symbolem wystawy są

dwie dwustumetrowe wieże,

z których jedna stoi na lądzie stałym, druga na sztucznej wyspie. Połączone one będą na wysokości 70 metrów kolejką powietrzną, na której mają kursować wozy rakietowe na przestrzeni 800 metrów. Na czterech kolejkach górskich 8 pociągów przyniesie na godzinę 3000 osób. Wozy długości 10 metrów będą miały kształt pocisków rakietowych, a w celu spętowania złudzenia będą wyrzucały z siebie kłęby kolorowych gazów. W rzeczywistości jednak będą ciągnięte na linach. Obydwie wieże tryskają olśniewającym bogactwem barw. Ściany ze szkła oświetlone są od wewnątrz zupełnie białym światłem.

Kursujące tam i z powrotem windy będą utrzymane w rozmaitych kolorach,

tworzących symfonię barw, zdaleka widoczną.

Mimo, że wszystkie większe budynki wystawowe jak np. gigantyczna hala przyrodnicza, powleczone są fosforyzującymi pokostami, to jeszcze przenikać je będą dla wzmożenia efektu promienie działające chemicznie, które wydobędą niezwykle kombinacje światła i barw.

Nowoczesny styl uproszczonej architektury jest doprowadzony do takiej krańcowości,

że trudno już mówić o prostocie. Żaden reżyser filmowy o najbardziej wybujałej fantazji nie obmyślił jeszcze tak wyrafinowanych dekoracji. Wrażenie potęguje nowoczesna technika zewnętrznego oświetlenia. Cała wystawa zda się płonąć w szalonej orgii barw i blasków.

Niezwykle efektowne dopełnienie wystawy w szeregu budynków wystawowych, ciągnących się wzdłuż 3-kilometrowej szosy, stanowią:

8-kątna, 15-piętrowa hala dla turystyki i transportu, której fasada powleczone jest czerwono - złotymi pasami.

Na gmachach unosi się kopuła o 100 mtr. rozpiętości, nazywana „oddychającą kulą”.

Zwisa ona nad główną halą, na linach stalowych i w miarę wzrostu, lub spadku temperatury porusza się, jak olbrzymi balon.

Hala przyrodnicza będzie zawierała 8 plastycznych modeli atomów. Za przyciśnięciem guzika objawia się widowisko życia atomu. Kula, stanowiąca model, rozjaśnia się w środku czerwonym płomieniem: oto jądro atomu. Na powierzchni kuli rozbliskują w szalonym pędzie błękitne białe światła.

W sąsiedniej hali można będzie oglądać

przebieg rdzewienia stali.

Jedna sekunda odtworzy proces 10 lat. Sproszkowaną rdzę przekłada się do innego aparatu, który zamie-

nia ją dzięki reakcjom chemicznym w ciągu kilku minut na żelazo.

Będzie można nawet oglądać

imitację kopalni węgla,

aby pokazać publiczności, jak wygląda proces wydobywania węgla z ziemi. Niewątpliwie największą frekwencją cieszyć się będzie sala, w której umieszczona będzie t. zw. „maszyna prawdopodobieństwa”. Można wywnioskować z niej np. szansach, które nosi się w sobie, aby zostać milionerem.

Dla automobilistów kryje wystawa wielką niespodziankę. Wprowadzono bowiem nowe reflektory, które zamiast zwykłego światła rzucają na jezdnię promienie ultrafioletowe, naświetlające każdą nierówność szosy.

Wynalazca reformy wszelkich lokomotywił zademonstruje olbrzymią lokomotywę, uruchomioną zamiast parą zgęszczonym powietrzem. Każdy odwiedzający wystawę, będzie mógł własnoręcznie puścić w ruch tę lokomotywę, podobnie, jak i model największego parowca oceanicznego.

Po wszystkich trudach zwiedzania wystawy uda się wyczerpany widz do restauracji, która sama dla siebie stanowi godną widzenia osobliwość. Ma ona

kształt gigantycznego grzyba ze stali,

który — jak baśniowa chatka na „kurzej stopie” — obraca się dookoła własnej osi. Na czapce grzyba stoją stoły restauracyjne. Zanfem zdaży spożyć zupę, już patrzy na jezioro Michigan.

Przy mięsie obrócił się grzyb dookoła osi

tak dalece, że okna restauracji wychodzą na „Loop”, t. j. dzielnicę kupiecką m. Chicago. Przy spożywaniu następnej potrawy można oglądać dalsze okolice: huty stalowe w Gary i sąsiedni stan Indiana.

Wszyscy musimy żałować, że nie będzie nam sądzone obejrzeć te cuda, bo kogoż z nas stać na podróż do Chicago?

Król -- to ja, mówi
VLASTA BURIAN
Król humoru — Władca śmiechu — Król wesółków.

Zagadkowość — **Grety Garbo**

Uroda — **Marlony Dietrich**

jednocy w sobie nowa gwiazda „Paramounta”

Tallulah Bankhead

oraz jej partner **GARY COOPER**

w przebojowym arcyfilmie **Szatan Zazdrości**

UWAGA!

Nadeszły **CYTRINY** i **GREAPY-FRUITE** Jafskie, Pa estyńskie.

MIÓD pomarańczowy i eukaliptusowy specjalnie na kaszel do nabycia

„**Toceret Erec Izrael**”

(Sklep Palestyński)
Śródmiejska 1 Tel. 193-42

Laboratorium lekarskie
dr. med.

St. Hurwicza

przeniesione zostało na
ulicę Zachodnią 59-a
telef. 153-30.

Europa Amerykę nic nie obchodzi

„Kosztowna” nota Stimsona

Specjalne komisje Hoovera badać będą możliwości płatnicze poszczególnych państw

LONDYN, 25. 11. (PAT). Odpowiedź Ameryki została podana dziś do wiadomości prasy. W nocy tej Stimson podkreśla, że całkowicie uznaje ważność noty brytyjskiej i powagę sytuacji. Sam fakt, że W. Brytania proponuje

REWIZJĘ ZOBOWIĄZAŃ wskazuje na powagę zagadnienia. Stimson wskazuje na rolę kongresu amerykańskiego, jako czynnika całkowicie decydującego we wszystkich szczegółach, dotyczących finansów. Stimson podkreśla, że to czego żąda obecnie W. Brytania wykracza poza ramy wszystkiego co było badane dawniej. Wobec tego faktu i wobec historycznego już dziś stanowiska Stanów Zjednoczonych, że reparacje są kwestją czysto europejską, która Stanów Zjednoczonych nie dotyczy,

STANY ODRZUCAJĄ wszelki związek między układami Lozanny a spłatami amerykańskimi. Całkowicie oceniając straty, jakie z tytułu Lozanny rządy europejskie poniosły i nie zaprzeczając faktowi co do trwania depresji gospodarczej, Stimson podkreśla jednak, że te same objawy depresji ciąży i na narodzie amerykańskim. Stimson oświadcza, że w nocy angielskiej

NIE ZNALEZIONO ŻADNYCH FAKTÓW, któreby mogły skłonić rząd Ameryki do zmiany swego stanowiska. Zdaniem prez. Hoovera należy powołać organ, który mógłby rozwa-

żyć kwestję długów z każdym z rządów osobno.

Prezydent zamierza zaproponować kongresowi powołanie takiego organu dla zbadania całkowicie sprawy. Co się tyczy płatności 15 grudnia, to rząd amerykański nie jest kompetentny do udzielenia takiej zgody. Zdaniem rządu i narodu amerykańskiego utrzymanie całkowicie w mocy zasadniczych umów o długach przy dokonaniu przez W. Brytanię zapłaty w dniu 15 grudnia jest daleko ważniejsze od wszystkich motywów podanych dla odroczenia tej płatności i najlepiej zaważy przy dalszych rokowaniach.

Nota amerykańska aczkolwiek b. grzeczna jest

BARDO SZTYWNA i nie owiana żadnym uczuciem. Pod tym względem jest rażącym kontrastem w stosunku do obwieszczenia W. Brytanji z dnia 10 listopada.

Francja nie może płacić

PARYŻ, 25. 11. Były minister skarbu Flandin, oświadczył w kuluarach izby, że w historii nie było jeszcze wypadku, żeby państwo wierzytelności

ODMÓWIŁO MORATORJUM państwu dłużniczemu.

Brutalna odmowa Ameryki zrobiła tem silniejsze wrażenie, że na deszła akurat w dniu odsłonięcia pomnika Clemenceau, czyli uroczy-

stości, związanej ze wspomnieniami wspólnego zwycięstwa.

To też w kuluarach izby panował nastrój podniecony, rozmowy obracały się jedynie dokoła

SPRAWY DŁUGÓW.

Sytuacja przedstawia się trwoźnie. Odmowa Ameryki zmusza Francję do wpłacenia pół miljarde franków dnia 15 grudnia.

Rząd będzie zmuszony uzyskać na to zgodę parlamentu.

Otóż, parlament jednomyślnie odmówi i wtedy nastąpi

DYMISJA RZĄDU.

Jednocześnie przestają istnieć układy lozańskie, natomiast zmarłych wstają zobowiązania Niemiec z tytułu planu Younga, oczywiście teoretycznie.

Gorgonowa przewieziona do Krakowa

„Wróć oczyszczona z wszelkiej winy i podejrzeń...”

Ze Lwowa donoszą: Wczoraj o godz. 3-ej po południu zjawił się w celi Gorgonowej lekarz więzienny, który zhadawszy ją, stwierdził, iż stan zdrowia jest zadawalający, wobec czego Gorgonowa bez szkody może odhyc podróż do Krakowa.

Gorgonowa bardzo ucieszyła się z tej decyzji.

Naczelnikowi więzienia oświadczyła:

— Chwała Bogu, że się to wreszcie skończy. Jadę do Krakowa z ufnością i wiarą, że powrócę nie jako zbrodniarka, lecz oczyszczona z wszelkiej winy i podejrzeń.

Przez kilka godzin przygotowywała się do podróży, starając się o zdobycie przedmiotów, potrzebnych dla niej i dziecka. Napisała jeszcze list do męża Erwina i wręczyła go naczelnikowi więzienia z prośbą o wyekspedjowanie go.

O godz. 11 zajęła na podwórzu Brygidek karetkę więzienną. Gorgonowa wsiadła do wnętrza, trzymając dziecko na rękach. Obok niej zajęli miejsca dwaj oficerowie więzienni — lwowski i krakowski, który przybył po oskarżoną.

Na koźle usadowili się dwaj posterunkowi policji z nasadzonymi na karabinach bagnietami Gorgonowa była blada i wyglądała zmęczona.

O godz. 11.45 karetką zajęła a przed dworzec. Obaj policjanci stanęli przy drzwiach karetki.

W otoczeniu posterunkowych przeszła Gorgonowa przez halę dworcową do pociągu

Inż. Horodyński skazany na 10 dni aresztu

TARNÓW, 25. 11. (PAT). Odroczona przed miesiącem rozprawa b. min. Kwiatkowskiego, dyrektora państwowych zakładów związków azotowych w Mościcach, który zaskarżył inż. Horodyńskiego, właściciela dóbr Zbydnów o obrazę czci w liście skierowanym do redakcji tygodnika „Azot”, sąd uznał, że treść listu była obrażająca i skazał inż. Horodyńskiego na 10 dni aresztu z zamianą na 100 złotych grzywny.

Wahania funta

LONDYN, 25. XI. (PAT). — Sytuację finansową oceniają już dziś nieco spokojniej, aniżeli wczoraj. Coprawda **FUNT DOZNAŁ NIEZNACZNEGO SPADKU**, jednak popołudniu powrócił do normy. Złoto doszło do rekordowej ceny 127 SZYLINGÓW 8 PENSÓW ZA LUNCJĘ, jednak na giełdzie nie było paniki.

Wśród pasażerów na dworcu wieść o transporcie wywołała wielkie zainteresowanie. Tłumy ciekawych cisnęły się, by zobaczyć bohaterkę sensacyjnego procesu.

Gorgonową wraz z dzieckiem ulokowano w osobnym przedziale III klasy. O godz. 12.05 pociąg ruszył w stronę Krakowa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rokowania o traktat handlowy między Polską a Austrią rozpoczęły się w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie pod przewodnictwem dyrektora departamentu handlowego p. Mieczysława Sokółowskiego, rokowania polsko-austriackie o zawarcie traktatu handlowego. Delegacji austriackiej przewodniczy dyrektor

departamentu austriackiego ministerstwa handlu p. Schiller.

Jak się dowiaduje agencja Iskra w toku obrad uzgodniono szereg poglądów obu stron na szczegóły umowy traktatowej. Przebieg obrad rokuje zupełnie pomyślne ich zakończenie.

„Prywatny dyskonter” zaskarżył ks. E. Sapię i M. Bohdanowicza o 8.000 zł.

Z Warszawy donoszą: W sądzie handlowym leżą weksle księcia Eustachego Sapię, b. ministra spraw zagranicznych, zażywane przez p. Mieczysława Bohdanowicza, właściciela domu w Alejach Ujazdowskich. Roztrząsana jest kwestja, kto za te weksle ma zapłacić. Ks. Sapięha nie mo-

gąc zdyskontować ich w banku, musiał skorzystać z usług zawodowego dyskontera Szpicberga. Pieniądze były mu potrzebne na spłatę długów. Termin płatności weksli przyszedł jednak i nie zostały one wykupione. Szpicberg przesłał do protestu, a później wystosował egzekucję na majątek dłużników.

Ks. Sapięha i p. Bohdanowicz wnieśli skargę do prokuratora na Szpicberga o lichwę i podwójne żądanie zapłaty, twierdząc, że część weksli posiadanych przez dyskontera, dana była jako weksle prolongacyjne, a w międzyczasie Szpicberg odstąpił część weksli innemu dyskonterowi Merenholtowi, od którego weksle odebrano.

Sprawa o lichwę nie doszła do skutku, gdyż Szpicberg zmarł nagle w taksówce, jadąc ze Świdra do Warszawy. Jego sprawę umorzono, lecz powstała kwestja, co zrobić z załączonymi do akt weksla mi. Merenholt zaczął czynić starania o odzyskanie zarekwirowanych weksli, do czego sąd okręgowy po dłuższym czasie przychylił się. Obecnie Merenholt żąda, by wydział handlowy zasądził 8.000 zł. solidarnie z weksli od ks. Sapięhy i p. Bohdanowicza.

Wyrok wvdany zostanie za kilka dni

Dymisja kata 100 kandydatów czeka

Z Warszawy donoszą: Po wczorajszej krwawej awanturze między katem Braunem, jego pomocnikami a bandą metów społecznych w kawiarni „Świt” (Sien na 4) władze postanowiły zwolnić Artura Brauna oraz pomocników jego Józefa Cukierskiego i Michała Pałaca.

W więzieniu mokotowskim złożono 100 podań od reflektantów na stanowisko kata.

Braun, t. zw. naczelny kat i jego pomocnicy pracowali pod własnymi nazwiskami, bowiem ministerstwo sprawiedliwości odmawia katom prawa do posługiwania się pseudonimami.

Pomocnicy kata korzystają z 11 kategorii uposażenia, oraz otrzymują diety za każdą egzekucję.

Metody pielęgnowania urody w świetle nowoczesnej wiedzy

VII.

We wstępie cyklu artykułów o racjonalnem pielęgnowaniu urody wspomnieliśmy o porach twarzy, jako jednym z licznych objawów tłustej właściwości cery. One usadawiają się początkowo na środkowej linii twarzy, a rozsiewają się na dalsze części skóry, jeśli się myje wyłącznie zimną wodą, wciera krem lub wazelinę, lub opala twarz słońcem. Zapobiec można a nawet przy cierpliwości udaje się je zwięzić, jeśli przez pierwsze dwa tygodnie wytapiać będziemy tłuszcz w nich zawarty częstymi spłókiwaniami gorącą wodą, naporzaniem nad parą, poczem spłócze się gorącą wodą, a od trzeciego tygodnia spłókiwać się będzie po każdym zastosowaniu gorącej wody — zimną, tudzież wycierać kilkakrotnie dziennie 3 proc. rozczynem alunu. Rozumie się, iż niezbędne jest odtłuszczanie twarzy przy pomocy mycia wyłącznie proszkiem mormurowym „Miraculum” i pudrowania odtłuszczającym pudrem higienicznym D-ra Lustra. Powinowactwo między tłustą twarzą a skórą głowy konstatujemy z reguły. Dlatego spłókiwania głowy zimną wodą bywają najcięższą przyczyną łysienia u mężczyzn. Racjonalne pielęgnowanie włosów zasadza się głównie na myciu skóry głowy gorącą niemal wodą i Shampoorem Dra Lustra który jest ściśle dostosowany do warunków fizjologicznych skóry głowy oraz koloru włosów. Oprócz bowiem Shampooru Dra Lustra do ciemnych włosów, istnieje dc jasnych, ustalający kolor jasny i rumiankowy — wyjaśniający.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Oszczędności w Anglii

8.500 nauczycieli stracić ma posady

LONDYN, 25. XI. Ministerstwo finansów otrzymało od specjalnego komitetu oszczędnościowego projekt zarządzeń mających na celu ograniczenie wydatków.

Komitet oszczędnościowy proponuje zwolnienie 8500 nauczycieli, podniesienie opłat za naukę w szkołach, zmniejszenie świadczeń socjalnych, ograniczenie robót publicznych w samorządach.

Wnioski komitetu oszczędnościowego idą tak daleko, iż w kołach politycznych wyrażają wątpliwość, czy rząd uwzględni wszystkie projekty komisji.

Wnioski komitetu oszczędnościowego idą tak daleko, iż w kołach politycznych wyrażają wątpliwość, czy rząd uwzględni wszystkie projekty komisji.

Barbarzyństwo!

Japończycy rozstrzelali 2.700 chińczyków

LONDYN, 25. XI. Chińskie poselstwo w Londynie ogłosiło wczoraj wieczorem komunikat który stwierdza, iż według telegramu, otrzymanego z Nankinu, wojska japońskie rozstrzelały na wschód od Mukden 2.700 wieśniaków chińskich włączając w to kobiety i dzieci (?). Wieśniaków stracono za popieranie partyzantów chińskich. Egzekucji dokonali karabinami maszynowymi, Japoń-

czy rozkazali mieszkańcom trzech wsi zebrać się na polu, zapowiadając rewizję celem wynalezienia tych, którzy tajnie współpracowali z partyzantami chińskimi. Zamiast rewizji kazano chińczykom uklęknąć i klęczących zmieciono ogniem z karabinów maszynowych. Ciała spalono. Trzy wieś zrównano z ziemią, a majątek straconych oddano kolonistom koreańskim.

Konkurs „Polskiego Radja”

Pierwszą nagrodę zdobyła p. M. Cywińska

WARSZAWA, 25. 11. (PAT). — Kilka tygodni temu Polskie Radjo ogłosiło konkurs dostępny dla wszystkich na krótkie hasło radjowe. Jury konkursowe wybrało z kilkudziesięciu tysięcy odpowiedzi 10, za prasując radiosłuchaczy do ustalenia ich kolejności. Na to zaproszenie odpowiedziały 14.783 osoby. Zgodnie z rozpatrzonemi życzeniami radiosłuchaczy jury przyznało

pierwszą nagrodę w sumie złotych 250 p. Marji Cywińskiej w Rokowie pod Częstochową za hasło: „Radjo nie zbytek — radość pożytek”, drugą nagrodę 150 zł. otrzymał p. Józef Konopka z Sochaczewa za hasło: „Kto radja słucha — wzbogaca ducha”, wreszcie trzecią nagrodę zdobyła pani Wanda Pienskowska z Warszawy za hasło: „Radjo w lzbie — świat na przyzbie”.

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z D. 26.XI. Nr. 25

SEX-EROT

według powieści
rosyjskiej L. Humilewskiego
opracował Sefel.

ROZDZIAŁ XXI

Honor komunisty

Wiadomość o wydarzeniach w mieszkaniu Wiery Wołkowej wywołała niesłychane podniecenie i zdenerwowanie w klubie uniwersyteckim. Przerwano wszystkie normalne zajęcia. Nikt nie interesował się innymi sprawami.

Pod oknem, otoczona garstką przyjaciółek, płakała Zoja. Ścisnąc palcami skronie, powtarzała:

— Dlaczego ja odeszłam! — Powinam była zostać! Napewno niechybnie się wówczas nie stała!

W sali gimnastycznej samorzutnie zorganizował się miting przez tłum otaczający Korolewa. Spór stawał się z każdą chwilą gorętszy i gwałtowniejszy. Zoja precyzyjnie się do Korolewa i powiedziała:

— Pójdę już, Sienia. Nie mogę dłużej wytrzymać!

Odrowadził ją do wyjścia.

— Nie wiem, — szeptała Zoja, — nie wiem, co będzie z Warią. Jak jej powiedzieć.

— Tam już wiedzą o wszystkim. Nie będziesz nic musiała mówić, chyba tylko trochę uspokoić...

— Nikt nie zna tej dziewczyny! Nikt nie zna...

— No, przecież chyba się nie powiesi!

— Nie, nie! Ale może zrobi coś jeszcze straszniejszego!

Sienia machnął ręką. Zoja wyszła, a on jeszcze przez chwilę patrzył za nią. Potem wrócił na salę. Borowkow już biegł do klubu i krzyczał wszędzie:

— Gdzie Korolew? Gdzie Korolew?

Ktoś odpowiedział:

— Poszedł do sali gimnastycznej.

Borowkow wpadł tam jak huragan i natknął się na tłum. — Korolew siedział na trapezie i mówił z ożywieniem:

— Towarzysze, związek komunistyczny jest centrem organizacji życia współczesnej naszej młodzieży. Jeżeli jeden z naszych towarzyszy dokonuje wstępnego przestępstwa, to jest dotknięty honor młodego komunisty, honor całej młodzieży...

W odpowiedzi na te słowa rozległ się głośny śmiech Anny. Spojrzeli na nią z niechęcią, a ona krzyknęła zaczepnie:

— Protestuję przeciwko mieszczańskiemu wyrażeniu — honor młodzieży komunistycznej! Być może, że dogadasz się do honoru sztandaru, do honoru szlacheckiego? Głupio i niezdarnie, Korolew!

Tłum zawahał się. Rozległy się potakujące głosy. Annę, która gotowa była podjąć walkę z Korolewem, wysunęło naprzód. Wówczas Sienia nagle wstał i zaczął mówić z namiętnością.

— Tak! — krzyknął w niezwykłym podnieceniu, — jeżeli niektórzy z nas tego nie zrozumieli, to wytłumaczę szczegółowo! Tak, powinniśmy wychowywać w sobie to, co staje się klasową, partyjną enotą młodzieży komunistycznej. — Tak, dawniej był honor sztandaru, honor pułku, honor szlachty. Coś w tym rodzaju i my mieć powinniśmy! Być może, że niektórym z was wydało się w pierwszej chwili dziwnym, ale jeżeli na wojnie mó-

wi się o honorze pułku lub sztandaru, to jest to rzecz bardzo pożyteczna! To łączy siły. To je organizuje! Powinniśmy ten punkt widzenia przeprowadzić i w naszym kółku, i w całej naszej organizacji młodzieży komunistycznej i w całym państwie sowieckim! Naprzykład dostajemy się zagranicę i tam jakiś burżuj obraża władzę sowiecką... Trzeba mu na bić mordę w odpowiedniej formie! A wybaczyć nie wolno — tak, czy nie?

Potakujące śmiechy i krzyki. Anna szukała specjalnie mocnego słowa, aby odpowiedzieć. Ale stojący koło niej Grec zawołał:

— Feodalna szpada?!

— To nie jest feodalna szpada! — spokojnie odpowiedział Korolew, — bo inny jest skład klasowy. Ale formalne podobieństwo jest, nie ukrywam tego i nie chcę ukrywać! Musimy chronić swój honor, honor młodzieży komunistycznej i honor państwa! Nie możemy dopuścić do tego, aby nam pluli w twarz, aby wytykali nam naszą rozpustę, wskazując na naszego towarzysza... I okrzyki Greca i Ryżyńskiej są zupełnie nie na miejscu!

Krag otaczających coraz bardziej się powiększał. Nowoprzybywający stawali, aby posłuchać i szybko wciągali się w spór. Sympatja większości była wyraźnie po stronie Sieni. Anna z ironiczną, wyzywającą mianą krzyknęła:

— No dobrze! A czemże właściwie Horochin obraził twój honor młodzieży komunistycznej?

— Nie twój, a nasz! — przerwał Korolew. — A czem, niema co ukrywać, trzeba prosto

powiedzieć to, co było, co działo się na naszych oczach, dlatego, że jeżeli jedna dziewczyna odmawia chłopakowi zaspokojenia jego zwierzęcych potrzeb...

— Nie zwierzęcych, a naturalnych! — krzyknęła Anna.

— Naturalne, normalne u kulturalnego człowieka jest to uczucie, które nazywa się miłością i nie polega ono na tym aby tylko mieć stosunek płciowy...

— A na czem pozatem? — krzyknął Grec.

— Na tem, aby całować parienkom rączki! — zaśmiała się ironicznie Anna.

W tym momencie podniósł się taki hałas i krzyki, że Sienia zasłonił uszy i zamilkł. Natychmiast z tylnych rzędów rozległo się wołanie:

— Mów, Korolew. Dajcie mi więc Korolewowi!

Anna szepnęła kilka razy z rzędu „mieszczaństwo”, lecz zamilkła.

— Ani czas ani miejsce nie jest zupełnie odpowiednie, — uśmiechnął się Sienia — aby zaczynać dyskusję o takich sprawach, jak miłość...

— Dlaczego? — krzyknęła Anna wyzywająco.

— Dlatego, że przedewszystkiem temat jest skomplikowany i należy być spokojniejszym... Po drugie trzeba skorzystać z naszego zebrania, aby pomówić o tem, co wszyscy mamy w tej chwili w głowie i na sercu...

Anna obejrzała się na sąsiadów, lecz Sienia mówił dalej:

— Żałuję bardzo tych, którzy w miłości nie widzą nic oprócz płciowego aktu. Jestem przekonany, że skończą oni tak samo, jak Horochin, a może

być, że jeszcze gorzej! Dlatego właśnie chcę, abyśmy zbadali wszystko, co dziś zaszło... Tu jest nie tylko zdrażniony nasz honor, tu może tkwić nauka dla nas wszystkich...

Anna znowu przerwała:

— A czy to nie mieszczaństwo tak analizować cudze sprawy, prac publicznie brudną bieliznę? Do diabła! Osobiście żyjąc towarzyszy nam nie dotyczy!

W tem miejscu Annę opuściła i ta nieliczna grupa, która była dotychczas po jej stronie. Rozległy się podniecone głosy:

— Dotczyc!

— Nie można oddzielić osobistego życia od partyjnego!

Annę zakrzyczano do tego stopnia, że nie mogła wprost odpowiedzieć, nie znajdowała zresztą dość ostrych słów do odpowiedzi. Wówczas zwróciła się z okrzykiem wprost do Korolewa:

— Do rzeczy! Powiedz, czem Horochin naruszył twój honor!

Sienia wyciągnął ręce, aby uspokoić zebranych i powie działał:

— Towarzysze! Już samym faktem samobójstwa jakiegokolwiek z naszych towarzyszy może dotknąć nas na honorze ponieważ oznacza to, że jest u nas źle, że sami jesteśmy źli i wszystko co robimy, nie przynosi nic innego, oprócz rozczarowania...

— On miał jeszcze inne przy czyny... — zauważył ktoś z tłumu.

(d. c. n.)

Dr. Ludwik Falk

powrócił

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
przyjmuje 10-12 i od 5-7.

Dźwiękowy

KINO "PALACE" TEATR

Dziś i dni następnych!

Dobranoc Wiedniu (Gute Nacht Wien...)

Szampańskie arcydzieło komedjowo-muzyczne.

W rol. główn. Jack Buchanan i Anna Neagle

Nadprogram: Najnowsze akt. alności dźwiękowe Foxa.

Passe-partouts, bilety wolnego wejścia, prócz urzędowych nieważne.

Początek o 12 w poł.

1-szy Dźwiękowy Kino-teatr

SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

Ostatnie dni!

JAN KIEPURA „Pieśń Nocy”

Chcąc udostępnić obejrzenie tego arcydzieła bez wyjątku wszystkim, dyrekcja postanowiła obniżyć ceny.

Ceny miejsc od 80 gr. na wszystkie seanse

Pocz o 12 w poł.

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!
11-gi tydzień rekordowego powodzenia

Od dziś cała Łódź nucić będzie najnowszy przebój: „Ja chciałbym raz jeszcze pokochać”

„KOMENDA SERC” (Liebeskommando)

W roli Dolly Haas

oraz GUSTAW FROELICH

Scenariusz Roda-Roda.
Piosenki w języku niemieckim.

Ceny miejsc od 12-3 od 50 gr. na pozostałe seanse zł. 1, 1.50 i 2.50. Początek o 12-ej.

„LUNA”

Dziś i dni następnych!

Góry w płomieniach (Berge in Flammen)

Marie Antoinette Buzet.

Najpotężniejszy film doby obecnej, o którym mówi cały świat p. t.

Reżyser i odtwórca roli głównej LOUIS TRENKER oraz Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w poł.

Wiadomości bieżące

Powrót z inspekcji naczelnika Sidorskiego

W dniu wczorajszym powrócił z inspekcji urzędów skarbowych w województwie łódzkim naczelnik wydziału podatkowego przy izbie skarbowej, p. Sidorski.

Jak wykazała inspekcja, wiele urzędów skarbowych wprowadza już w życie nową ustawę egzekucyjną.

W 15 szkołach rozpoczyna się akcja dożywiania dzieci

W bieżącym tygodniu rozpoczyna się akcja dożywiania dzieci szkolnej w 15 szkołach powszechnych, położonych na najdalszych krańcach miasta, zamieszkałych przez najuboższą ludność.

Jednocześnie opiekunowie rejonowi, wybrani przez komitet wykonawczy przy łódzkiej radzie szkolnej, wyruszą na miasto, aby w granicach swych obwodów przeprowadzić zbiórki pieniędzy na akcję dożywiania. Opiekunowie zbierać będą jedynie podpisy pod deklaracje i funkcja ich będzie polegała na doręczaniu przekazów, które sami ofiarodawcy wypełnią i prześlą do komitetu.

Budowa

domu robotniczego

W związku z ogłoszonym niedawno projektem nowej ustawy dla stowarzyszeń zawodowych, okręgu wa komisja związków zawodowych zwołuje w najbliższych dniach konferencję wszystkich organizacji wchodzących w skład OKZZ.

Na konferencji tej zostanie oprócz powyższej sprawy omówiona aktualna sprawa budowy domu robotniczego na placu, zakupionym od magistratu m. Łodzi.

„Drapacz chmur” w Łodzi

Jak już donosiliśmy, na zakupionej przez pewne konsorcjum realności przy ul. Piotrkowskiej 3 od strony Zachodniej mają być urządzane bazyry handlowe na wzór zagranicznych.

Obecnie właściciele tej posesji rozpatrują projekt jednego z architektów, by wystawić 10-piętrowy dom, przeznaczony wyłącznie dla celów handlowych.

O ile projekt ten zostanie zaakceptowany, ważną jeszcze będzie sprawa zezwolenia magistratu, gdyż projekt planu regulacji miasta nie przewiduje w tej dzielnicy budowy wysokich domów handlowych. (b)

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz (W. Szatta (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Zuchwale włamanie do „Textylu”

Złoczyńcy rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą i zrabowali kilka tysięcy złotych

W dniu wczorajszym w godzinach porannych zaalarmowano łódzką władzę śledczą wiadomością o zuchwałym włamaniu i

ROZPRUCIU KASY

w lokalu jednej z poważniejszych firm handlowo-przemysłowych w śródmieściu.

Jak się okazało, jacyś nieznani sprawcy, prawdopodobnie wyspecjalizowani kasiarze zamiejscowi, którzy przybyli do naszego miasta na gościnne występy, wtargnęli onegdajszej nocy do lokalu domu handlowego

„TEXTYL”

przy ulicy Traugutta 2, gdzie niespostrzeżeni przez nikogo rozpruli kasę ogniotrwałą, zabierając większą sumę gotówki.

Firma „Textyl” mieści się na pierwszym piętrze we wspomnianym wyżej domu. Wejście do lokalu, w którym znajduje się oprócz biur domu handlowego także skład fabryki szpagatu i płótna jutowego oraz łódzka reprezentacja fabryki „Bracia Deutch” w Bielsku, prowadzi przez frontową sień, mieszczącą się tuż obok bramy.

KASJARZE,

którzy byli dokładnie obznajmieni z rozkładem lokalu „Textyl”, dostali się według wszelkiego prawdopodobieństwa na teren posesji jeszcze onegdaj niezwłocznie po zamknięciu biur firmy. Nikt nie zwrócił na nich najmniejszej uwagi, albowiem na podwórzu domu prowadzą aż

TRZY WEJŚCIA,

a mianowicie jedno od ul. Piotrkowskiej 70, oraz dwa od strony ul. Traugutta.

Kiedy zamknięto bramę, złoczyńcy zaczęli działać. Podwójne drzwi wejściowe do lokalu firmy otworzyli za pomocą podrobionych kluczy, względnie

PRZY POMOCY WYTRYCHÓW.

Kiedy znaleźli się w pustym lokalu, zamknęli się od wewnątrz i przystąpili do „roboty”.

Początkowo zabrali się do dużej kasy ogniotrwałej, stojącej w gabinecie dyrektora.

KASĘ TĘ ZAPOMOCĄ RAKA ROZPRULI

z dwóch stron, poczem zabrali całą jej zawartość do jednego z ostatnich pokoi lokalu.

W kasie znajdowało się około 1800 zł. gotówki, czeki do zainkasowania na 3.000 zł., duży portfel wekslowy na sumę około 20.000 zł. oraz akcje Banku Polskiego i Banku dla handlu i przemysłu.

Złoczyńcy rozbili również małą

KASETKĘ PODRĘCZNA,

którą z pokoju kasjerki przemieśli tak samo do ostatniego pokoju, by kontynuować rabunek bez obawy, że ktoś usłyszy podejrzane szmery.

Wieszcie, kiedy już wypróbowali kasę,

ZABRALI ZE SOBĄ CAŁĄ GOTÓWKĘ W SUMIE 2100 ZŁ. (w kasetce znajdowało się 350 zł.), zaś czeki, weksle i akcje, przedstawiające wartość około 23 000 zł., pozostawili na miej-

scu. Znaleziono je porozrzucane na podłodze.

Po zabraniu łupu, kasiarze opuścili lokal firmy „Textyl”, zamknawszy za sobą drzwi wejściowe na klucz. Ponieważ dozorca domu nie zauważył nad ranem podejrzanych ludzi, władze śledcze przypuszczają, iż

KASJARZE ULOTNILI SIĘ z domu przy ul. Traugutta zaraz po otwarciu bramy.

Na rozprutej kasie nie znaleziono żadnych odcisków daktyloskopijnych, co wskazuje na to, że kasiarze

„PRACOWALI” W REKAWICZKACH.

Złoczyńcy nie pozostawili po sobie żadnych śladów.

Włamanie ujawniono dopiero wczoraj o godz. 9 rano, kiedy urzędnicy firmy „Textyl” przybyli do pracy. Ponieważ drzwi były, jak zwykle zamknięte, nikt nie przypuszczał, że lokal firmy stał się terenem operacyjnym włamywaczy. Dopiero po przestąpieniu progów kantoru i gabinetu dyrektora,

ZWRÓCONO UWAGĘ NA NIELAD.

panujący obok kasy oraz w składzie i biurze. Należy zaznaczyć, że kasiarze oprócz pieniędzy i czeków niczego nie zabrali.

Na miejsce włamania przybyli naczelnik urzędu śledczego nadkom. Weyer, kom. Sztabhoic oraz kierownik 7 komisarjatu kom. Matulewicz.

nasze piśmo



Zapowiada codziennie tyle ciekawych audycji radiowych! Musicie jaknajszybciej kupić sobie aparat radiowy, zwłaszcza, że kosztuje tak niewiele! Można go mieć kosztem zaledwie kilku złotych miesięcznie!

Prospekty i szczegółowe informacje w każdym Urzędzie Pocztowym lub w Wydziale „DETEFON” Warszawa, Zielna 30.

Do nabycia w Łodzi, w firmie BLOCK-BRUN, Piotrkowska 104.

32 milj. tonn węgla brunatnego Bogactwa kopalne w okolicach Łodzi

Ostatnio dokonano szczegółowych zestawień bogactw kopalnych Polski.

W związku z tem, jak wynika z badań państwowego instytutu geologicznego przy znacznych bogactwach kopalnych w różnych częściach kraju — Łódź leży na terenach, które nie ujawniły żadnych poważniejszych złożów.

Natomiast okolice Łodzi, jak to już w swoim czasie podkreślaliśmy są bogato zaopatrzone w węgiel brunatny.

Szczegółowe badania i wyliczenia dowiodły, iż na przestrzeni od Kuluszek pod Rogów, ku Warszawie, na szerokiej płaszczyźnie, której granice nie zostały ostatecznie ustalone, znajdują się złoża węgla brunatnego, zajmując w przybliżeniu obszar około 8 klm. kwadratowych.

Na obszarze tym, na nieznaczej stosunkowo głębokości bo 75 do 100 metrów, znajdują się pokłady

węgla brunatnego, wysokie na 10 do 18 metrów.

Jak wykazały badania — do wydobycia nadają się głównie środkowe warstwy pokładu, grubości około 4 metrów. Prowizoryczne obliczenia wskazują, że przestrzeń od Kuluszek pod Rogów i nadleśnictwo Regny, obejmuje w swych pokładach około 32 milionów tonn węgla brunatnego. (ag)

Zebrańie

związku rezerwistów

Zarząd grodzki związku rezerwistów zawiadamia, że w niedzielę, dnia 27 listopada b. r. o godz. 9-iej odbędzie się w sali „Grand Kina” ul. Piotrkowska 72, informacyjne zgromadzenie, na które wzywa wszystkich członków z terenu miasta Łodzi i ich rodzin oraz wszystkich członków związku b. wojskowych wchodzących w skład łódzkiej federacji.

Tomaszów

ALBERSKI UNIEWINNIONY

W dniu wczorajszym sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Tomaszowie rozpatrywał sprawę studenta uniwersytetu poznańskiego Władysława Alberskiego, oskarżonego o redagowanie i kolportowanie odezw komunistycznych. Do sprawy powołano 14 świadków, m. in. technika sekcji komunistycznej Wijata i sekretarza jacejskiej komunistycznej Suchowskiego, odsiadującego karę 4 lat więzienia. Alberski, znany swego czasu jako czynny członek BBWR, bronił się sam. Wszyscy świadkowie wyrażali się o oskarżonym pochlebnie, jedyny ciekawy wyjątek stanowił św. B. Hipppe, który przybył na rozprawę z całym stosem rzekomych dowodów winy podsądnego. Jak się okazało, świadczyły one przeciwko innym osobom, a ze sprawą Alberskiego nie mają nic wspólnego. W zeznaniach świadka widniała tendencja na złośliwość i chęć zemsty za uwięzienie go z BBWR, do czego przyczynił się Alberski. Sąd zeznaniem tego świadka nie dał wiary i po radzie wydał wyrok uniewinniający, znosząc jednocześnie arest, zastosowany jako środek zapobiegawczy.

Pamiętajcie, że w państwie niemieckim żyje przeszło milionowa rzesza Polaków.

Bestjalscy pijacy

usiłowali zgwałcić żonę gospodarza

Nocy wczorajszej w mieszkaniu posterunkowego rezerwy konnej Gliszczyńskiego odbywała się libacja. Przybyli dwaj jego znajomi Antoni Śmigielski (Bonifraterska 9) oraz Jan Kwestarz (Lelewela 7).

Około godz. 23,30 Gliszczyński mając służbę w nocy, zmuszony był opuścić mieszkanie i pozostawił w domu przyjaciół wraz ze swą żoną.

Początkowo obaj zachowywali się dość przyzwoicie, następnie jed-

nak pod wpływem alkoholu rzucili się na Gliszczyńską i zdarłszy z niej odzież usiłowali dokonać gwałtu. Niewiasta wydarła się z rąk na pastników i w negliżu wybiegła na korytarz wzywając pomocy. Na skutek alarmu zbiegli się sąsiedzi Śmigielskiego i Kwestarza zażymano. Po przeprowadzeniu łochodzenia porcja aresztowała obu i zatrzymała do dyspozycji władz sądowych. (a)

Wkrótce — niezrównana para —
słodki kopcinszek ekranu
Janette Gaynor
i najprzystojniejszy amant
Charles Farrell
w filmie, który oślnił cały świat pt.
BŁĘKITNA RAPSODJA
reż. D. Butler, muz. G. Gershwin

PROCES 36-CIU

„Ostatnie słowo” oskarżonych

Żaden z członków P. P. S. - lewicy nie prosi o uniewinnienie ani o łagodny wymiar kary

Tak było do przewidzenia, „ostatnie słowo” oskarżonych trwało przez cały dzień wczoraj i zajmie jeszcze parę godzin dzisiaj. Główni oskarżeni, pierwsi na ławie oskarżonych, Gotkowski, Sokorski, Spałek, Janiszewski, Olingier, Głowacki i Pacanowska, dla których przemówienia są chlebem powszednim,

wygosili wczoraj przed sądem całe referaty prawniczo-polityczne. Prawnicy: Gotkowski i Sokorski podzielili swe przemówienia w ten sposób, że najpierw omawiali część ogólną, związaną z osobami wszystkich oskarżonych, a następnie przechodzili do obrony własnej.

Analizując tezy aktu oskarżenia

i poddając krytyce wyjaśnienia świadków dowodowych. Spałek, najstarszy z oskarżonych działacz, zapalił się podczas swego przemówienia do tego stopnia, że przewodniczący musiał mu zwrócić uwagę, że to sala sądowa a nie klub. Olingier przemawiał krótko i rzeczowo, przeważnie zwracając się do prokuratora. Janiszewski, dotąd przeważnie milczący, mówił wczoraj dość długo. Jest to typowo nerwowy człowiek.

Poddający się impulsowi chwili,

malopanowany i często powtarzający to samo. Charakterystycznym jest, że nikt z oskarżonych

nie prosił w ostatnim słowie o uniewinnienie, czy łagodny wymiar kary.

Kończyli swe przemówienia bądź jakimś zwrotem retorycznym, bądź o nic nie prosząc. Każdy z przemawiających analizował akt oskarżenia na innej płaszczyźnie, każdy mówił o jakiejś jego części. Np. Sokorski jako członek sekretariatu w Warszawie, omawiał przeważnie

kwestje zarzutów finansowania PPS.-lewicy przez KPP., wskazując na irracjonalność podobnych twierdzeń, a Spałek, jako przewodniczący kongresu łódzkiego i jeden z najstarszych członków PPS. lewicy, mówił o genezie jej powstania.

historji rozłamu w PPS. i t. d.

Dążenia P.P.S.-lewicy

Po otwarciu rozprawy, przewodniczący udzielił głosu Gotkowskiemu. Oskarżony rozpoczął swe przesłanie godzinę trwające przemówienie wskazaniem na idee klas i ich walkę.

Klasa posiadająca walczą o swe idee.

O rękawki zbytu, o pieniądze i walczą przy pomocy miecza i ogonia, klasa robotnicza zrzeszona w socjalistycznej partji, jaka była PPS.-lewica, walczą również, lecz inną bronią. Jej celem jest zdobycie jaknajszerszych mas, zdobycie przewagi liczebnej, a za nią rządu robotniczo-chłopskiego. Zdaniem Gotkowskiego

pierwsze miejsce na ławie oskarżonych powinien zająć nie on, a Spa-

łek, założyciel PPS.-lew., jeżeli przynależność do tej partji jest karygodna. Przechodząc do analizy stosunku P. P. S. - lewicy do innych narodów, Gotkowski mówi, że socjalizm staje się czynnikiem wyzwolenia narodów, tak jak to było przy walkach o niepodległość Polski, kiedy to organizacje socjalistyczne o charakterze bojowym i rewolucyjnym przyczyniły się do odbudowy państwa.

Klasa posiadająca — mówi oskarżony — uważa się za naród a tymczasem rdzeń narodu, to klasa pracująca. Omawiając z kolei zarzuty, skierowane przeciw sobie, Gotkowski kończy przemówienie.

Finanse partji

Jako drugi mówi Sokorski. Porusza sprawy finansów partji, wskazując na samowystarczalność i wymieniając nazwiska licznych mecenasów. Być mo-

że — mówi oskarżony, — że Czuma brał w czasie strejku pieniądze od KPP.,

ale przecież Czuma, to nie partja.

10 tys. dolarów, o jakich mówi akt oskarżenia, wypłacała komisja strejkowa w lokalu kartelu ZZ., a fakt, że w jej skład wchodziło kilku członków PPS.-lewicy, nie świadczy przeciw o tem, że PPS.-lewica

popierała finansowo strejk.

Stan finansów był rozpaczliwy — twierdzi oskarżony — nie było pieniędzy na broszury, chociaż bardzo chciało się je wydawać, jedyne pismo przestało wskutek braku fundu-



Restauracja. Przejazd 1, tel. 126-30

Ceny znacznie niższe
CZWARTKI i NIEDZIELA FLAKI

Ostatnia wypłata

w fabrykach Scheiblera i Grohmana

W dniu wczorajszym administracja zakładów Scheiblera i Grohmana wypłaciła ostatnie pobory zwolnionym wskutek zamknięcia fabryk robotnikom. Zredukowani otrzymali karty zapomogowe.

Należy zaznaczyć, że na ostatnim zebraniu rady delegatów po-

stanowiono poczynić starania u rządu, jak w zarządzie firmy, aby fabryki Scheiblera i Grohmana zostały natychmiast uruchomione. W sprawie tej interwenjować będzie specjalna delegacja organizacji zawodowych.

Epidemia „małej grypy”

przywędrowała do naszego miasta

Od tygodnia panuje w Łodzi epidemia grypy w lekkiej formie t. zw. „małej grypy”, trwającej przeciętnie 2 do 3 dni, bez komplikacji.

W szkołach nieraz połowa uczniów choruje na grypę, która wyjątkowo nagminnie występuje w o-

statnich dniach.

Epidemia grypy odbija się na frekwencji w kasie chorych, gdzie przed urzędnikami, przyjmującymi zameldowania o chorobie ciągną się długie, od dawna niewidziane ogonki. Lekarze z trudnością mogą nadążyć wezwaniom. (b)

Karambol dwóch samochodów

Szoferzy wyszli bez szwanku

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Narutowicza miał miejsce karambol dwóch taksówek.

Samochód prowadzony przez szofera Bolesława Miszczyka (Lutomierska 11) zderzył się z samochodem prowadzonym przez szofera Aleksandra Petrycha (Ruda Pabjanicka).

Na szczęście szoferzy wyszli z katastrofy bez szwanku, gdy natomiast maszyny zostały poważnie uszkodzone i niezdatne do dalszej drogi.

Policja sporządziła protokół, celem pociągnięcia winnych spowodowania katastrofy do odpowiedzialności karnej. (a)

Niezwykły wypadek



— Tak, to doktor! Dostał ataku apopleksji, gdy pacjent od razu zapłacił za wizytę!

szów wychodzić. Te wszystkie fakty

zadadzą chyba ostatni cios legendzie

o bogactwie PPS.-lewicy. Przechodząc do omówienia konspiracji, oskarżony stwierdza, że wszystko co się działo na terenie PPS.-lew., było legalne, rejestrowane, a o opukiwaniu ścian na kongresie niema mowy. Front antyfaszystowski powstał nie jako organizacja, lecz na skutek wspólnych celów. Zarzucanie partji dążenia do rewolucji jest — zdaniem oskarżonego —

pomieszeniem pojęć

rewolucji ze zbrojnym powstaniem i walki ekonomicznej z polityczną. Organizacja nie była wzorowana na organizacji komunistów, czego najlepszym dowodem może być fakt, że podstawą struktury PPS.-lew. było „koło”, a KPP. — „komórka”. Zachowanie w więzieniu — mówi Sokorski —

było nie aktem buntu wobec administracji, lecz oburzenia na panujące tam stosunki.

„Trójki antyfaszystowskie”

Z kolei zabrał głos oskarżony Spałek. Podaje on ścisłą historję PPS.-lew., jej powstanie po rozłame w PPS. i rolę w wypadkach majowych. Analizując kolejne zarzuty aktu oskarżenia, mówi o stosunku do K. P. P. i ZSSR, i o taktyce partji. Omawiając „trójki antyfaszystowskie”, zwraca się Spałek do prokuratora, zaznaczając, że mówi się o tych trójkach, nie wspominając o innych, jak antywojenne i in. Rola Czuma — stwierdza oskarżony —

podobna była do roli Nowaczyka

w tym procesie. Kiedy Czuma nie mógł się oczyścić ze stawianych mu przez towarzyszy zarzutów, napisał broszurkę, potępiającą działalność PPS.-lew. Nowaczyka ruszyło sumienie, w ostatniej chwili cofnął się.

Janiszewski mówił jeszcze o Nowaczyku, o swojej roli w partji, zaznaczając, że działał w ramach legalnych.

Olingier zaznaczył na wstępie, że

nie chce by uważano go za męczennika,

bo tych jest dość: wszyscy bez rototri, nie chce również, by jego oświadczenia na przewo-

brano jako demonstracje.

W dalszym ciągu charakterystycznie świadczy Kozaka i wskazuje na przyczynę przyjazdu do Łodzi. Mówi o swej pracy zarobkowej, zbijając zarzut prokuratora, że jako inżynier specjalista od nafty

nie miał pecha przyjeżdżać do Łodzi.

w ten sposób, że przytacza szeregi galezi przemysłu, w jakich już pracował. P. prokurator uważa nas za zarazę — kończy oskarżony, — a my uważamy za zarazę takich ludzi, jak Nowaczyk i in.

Następnie wygosili „ostatnie słowo” oskarżeni: Głowacki, Pacanowska, Rybarezyk, Litwin, Russak, Szymczyk, Wilman, Kosowski, Włodarski, Czerwiński, Cybulski, Cyrus, Siliwarski, Hempiński, Pastwiński, Nowak, Durski, Gubka, Barjańska, Grudziński, Brzeziński, Nawrocki, Konarski, Zonnabend, Kopka, Garlicki i War da.

Na tem zakończono wczorajszą obradę. Dzisiaj nastąpi „ostatnie słowo” Lisieckiego, Przybyszewskiego, Millera i Bali oraz podany będzie termin ogłoszenia wyroku.

Maquillage zł. 2

Institut de Beauté
POMA

6-go SIERPNIA Nr. 3, II piętro, front
Tel. 204-91

Godziny przyjęć: 10—2 i 4—7 popoł.

Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Niezawodne wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery.

Co usłyszymy dziś przez radio

12.10 Płyty gramofonowe.
13.15 Poranek szkolny ze Lwowa
16.00 Słuchowisko dla starszych dzieci p. t. „Indjanin z ulicy Marszałkowskiej”.
16.25 Płyty gramofonowe.
16.40 „Szlakiem kresowych zakrów”.
17.00 Muzyka symfoniczna.
17.40 Odczyt aktualny.
18.00 Muzyka lekka i taneczna.
19.20 Komunikat izby przemysł-handlowej w Łodzi.
19.30 „Na widnokręgu”.
20.00 Transmisja z Amsterdamu opery Verdiego „Falstaff”.
23.10 Feljton p. t. „Bridgeomanja i bridgeotragedja” — wygl. p. Janina Warnecka.
23.30 Muzyka taneczna

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
Königswusterhausen (1635)
20.00 Opera Meyerbeera „Robert — djabeł”.
Wiedeń (516)
19.35 Koncert („Nänie” Brahmsa, Symfonia V Mahlera).
Dawentry (398)
20.30 Utwory Beethovena (Uwertura Leonora nr. 1, Symfonia 7, Koncert fortepianowy Es-dur).
Bukareszt (394)
21.05 Koncert (Suita baletowa „Coppelia” Delibesa, „Dziadek do orzechów” Czajkowskiego).
Bero - Münster (459)
20.00 Koncert (Poemat symfoniczny „Persefona” Maurice’a, Koncert wiolonczelowy H-moll Dwořzaka, Symfonia H-moll Dwořzaka, Symfonia Korsakowa i Borodina

REXOFON

odbiornik dwulampowy

o wydajności trzylampowego

zasilanie z sieci, wbudowany głośnik

Cena zł. 275.- za gotówkę
zł. 325.- na raty

RADJO-REICHER, Piotrkowska 142

**Królewska rodzina
zatruta... końską
kielbasą**

Lekarz pogotowia został wezwany wczoraj do obozu cygańskiego, przy ul. Wrocławskiej.

Jak się okazało pomoc potrzebna była 70-letniej Nadjeździe Kwiek i jej 8-letniemu wnuczkowi, Dżagao za lekarską opieką: zatrucie starą kielbasą, najprawdopodobniej końską.

Po udzieleniu pomocy dostojnym pacjentom, bowiem oboje zatruceni są krewnymi króla cyganów, Kwieka, lekarz pogotowia pozostawił ich na miejscu. (p)

**Zwalnianie ociemniałych
od opłat radjofonicznych**

Ministerstwo poczt i telegrafów otrzymuje szereg zgłoszeń od ubogich ociemniałych o zwolnienie ich z opłat radjofonicznych. Rozstrzygnięcie tych spraw następcza ministerstwu trudności, ponieważ świadectwa niezamożności wydawane przez władze administracyjne, nie zawierają stwierdzenia stanu zupełnego ubóstwa petenta, lecz pozostawiają ocenę tej kwestji ministerstwu poczt. W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych wydało wojewodom polecenie, aby podległe im władze wyraźnie stwierdzały we właściwych wypadkach, czy uiszczenie opłat radjofonicznych przez ociemniałego jest zupełnie niemożliwe ze względu na stan jego ubóstwa, względnie czy spowodowałoby znaczny uszczerbek w jego środkach utrzymania. (r)

**Orzeł z włosów
marsz. Piłsudskiego**

Pamiątki i dary ofiarowane marsz. Piłsudskiemu zgrupowane są w muzeum belwederskim, tworząc odrębny, barwny i nader ciekawy swiatek.

Ponieważ marsz. Piłsudski jest — jak wiadomo — zapalonym szachistą, więc w muzeum belwederskim mają szachy swój specjalny kącik: różne zespoły królów, wież i pionków. Szczególnie piękne są misterne szachy wschodniej roboty z pięknej kości słoniowej oraz wspaniałe antyki, szachy rzeźbione w srebrze, dar ponia Patka z Moskwy.

Specjalny dział stanowią portrety marszałka. Nieważno natrudził się artyści, którzy układali portrety marszałka z przeróżnych materiałów. Jest tam np. twarz, ułożona z kawałeczków skóry, farbowanej w różnych odcieniach. Dalej portret wykonany z kolorowej słomy, jeszcze dalej popiersie, ułożone z drobnutkiej mozaiki drewnianej. Do tej grupy zaliczyć można dzieło fryzjera, który strzygąc marszałka pracownie zbierał jego włosy, aby ułożyć z nich potem misternego orła. Znalazło się wśród tych włosów dużo siwych, to też orzeł przebłyskuje białymi piórami.

KONKURS YÓ-YO DLA DOROSŁYCH

Zainteresowanie powyższym konkursem stale wzrasta. Łodzianie, którzy do tej pory nie „yo-yoili”, zabrali się do ćwiczeń, aby móc przystąpić do ciekawego konkursu, który odbędzie się dnia 3. 12. r. b. w Białej sali na balu, urządzonym przez znane w naszym mieście towarzystwo.

Dr. Sztarker przed sądem

Proces został odroczone z powodu niestawienia się świadków

Na dzień wczorajszy wyznaczona została w sądzie okręgowym w Łodzi sprawa przeciwko dr. Sztarkerowi, oskarżonemu przez p. Blumencwajga z Słupcy o wyłudzenie pod obietnicą małżeństwa 9,000 zł. oraz przez jej brata, który żyrował weksel dla dr. Sztarkera na sumę 2,000 zł. i obecnie sumę tę musi wyplacić wobec faktu, że weksel został dopuszczony do protestu.

Rozprawa powyższa, ze względu na rozgłos, jaki w swoim czasie zrobił w Łodzi rozmaite skandaliki związane z osobą dr. Sztarkera, wzbudziły kolosalne zainteresowanie wśród publiczności, która tłumnie przybyła do sądu. Szczupła sala, dokąd w ostatniej chwili przeniesiono rozprawę, nie mogła pomieścić nawet minimalnej części zainteresowanych, to też korytarz wypełniony był przez oczekujących z napięciem jakichkolwiek „wiadomości” z przewodu.

Okolo godz. 1-ej sędzia Olszewski otworzył rozprawę. Z personalij oskarżonego wynika, że ma lat 42, jest doktorem, posiada wykształcenie uniwersyteckie, stale mieszka obecnie w Katowicach, dokąd przeniósł się po krótkotrwałym

pobyciu w Łodzi. Nie był dotąd ka rany.

Po przejrzeniu listy świadków, okazało się, że na rozprawę nie przybył ojciec poszkodowanej p. Blumencwajg oraz żona dr. Sztarkera, zamieszkała w Poznaniu.

Prokurator Joel stawia wniosek aby wobec nieobecności tak ważnych świadków jak żona oskarżonego i ojciec poszkodowanej, których zeznania mogłyby decydująco za ważyć, sprawę odroczyć i świadków sprowadzić.

Występujący jako powód, adv. Deczyński przychylił się całkowicie do wniosku prokuratora wyjaśniając, że p. Blumencwajg, który mieszka stale z córką i który oskarżonemu parokrotnie dawał pieniądze, jest świadkiem nader ważnym przez wzgląd na fakt, że jego zeznania bezpośrednie, a nie odczytane, pozwolą sądowi lepiej wnikać w istotę sprawy. Zresztą — kończy adv. Deczyński — procedura prze widuje odroczenie rozprawy w wypadku, gdy jedna ze stron nie zgodzi się na odczytanie zeznań świadka, a ja przeciw odczytaniu protestuję.

Obrońca oskarżonego adv. Lil kier oponuje przeciw odroczeniu

rozprawy, zaznaczając, że w wypadku, gdy miejsce zamieszkania świadka jest znacznie oddalone od miejsca rozprawy, sąd mimo opozycji jednej ze stron może zarządzić odczytanie zeznań. P. Blumencwajg jest człowiekiem starszym i niema pewnością, że następnym razem przyjedzie ze Słupcy. Co się tyczy p. Sztarkerowej, to adv. Lilkier posiada wiadomości, że obecnie wcale nie przebywa ona w Poznaniu lecz zagranicą, to też sprowadzenie jej na rozprawę będzie znacznie utrudnione. Z tych względów wnosi o rozpatrzenie sprawy pod nieobecność świadków i o odczytanie ich zeznań.

Adv. Deczyński replikuje, wskazując, że przy obecnych środkach lokomocji podróż ze Słupcy do Łodzi trwa zaledwie trzy godziny i sprowadzenie p. Blumencwajga nie natrafi na większe przeszkody. Również p. Sztarkerowa na rozprawę przybędzie.

Sąd postanawia wobec nieprzybycia na rozprawę wymienionych świadków, sprawę odroczyć. P. Blumencwajga ukarać grzywną 30 złotych, a niestawiennictwo p. Sztarkerowej uznać za usprawiedliwione.

Uziemienie ważniejsze od anteny

Decyduje ono o sile i czystości odbioru radjowego

Przy odbiorze audycji radjowych odgrywa dobre uziemienie bardzo ważną rolę. Stanowi ono nierozłączną część anteny jako obwodu drgającego. Stwierdzono, że lepszy jest odbiór przy miernej instalacji antenowej, a wzorowo uziemieniu, aniżeli przy wzorowej antenie, a złym uziemieniu. Dlatego też przy budowie anteny trzeba zwrócić baczną uwagę na instalację uziemienia.

Uziemienia ma do spełnienia dwa zadania: 1) umożliwienie i powiększenie mocy odbioru audycji, 2) ochronę anteny przed uderzeniem pioruna. Tak w jednym, jak i w drugim wypadku spełnia ono swoje zadanie w ten sposób, że umożliwia wpływ indukowanych prądów szyb koziemnych, oraz nagromadzonych ładunków elektrycznych, z anteny do ziemi. Aby więc uziemienie spełniało to bez zarzutu, nie może ono stawić oporu wpływowi tych prądów czy też ładunków. Zmniejszenie oporności uziemienia osiąga my przez zastosowanie przewodnika o możliwie dużym przekroju (podwójna, a przynajmniej pojedyncza, lecz możliwie gruba linka), przez przeprowadzenie przewodnika uziemiającego możliwie jaknajkrótszemi drogami do ziemi, przez dobre przewodnictwo ziemi (ziemia wilgotna), oraz przez objęcie uziemieniem dużej przestrzeni. Dwa pierwsze warunki są łatwo osiągalne i proste.

Dla mieszkańców miast możliwe jest przyłączenie przewodnika uziemiającego do rury wodociągowej, lub do kaloryferów, jeżeli mają one połączenie z siecią wodociagową i są napełnione wodą. Dołączenie uziemienia do rur gazowych, mimo, że są one przeprowadzone pod ziemią, oraz do kaloryferów bez wody, nie jest wskazane, gdyż rury posiadają w złączeniach uszczelniające azbestowe lub klingerytowe, które są doskonałą izolacją elektryczną, wskutek czego odbiór nie ma bezpośredniej łączności z ziemią. Najlepszym więc okazuje się sposób pierwszy.

Chcąc użyć sieci wodociągowej do uziemienia, należy rurę wodociagową w miejscu możliwie bli skim naszego odbiornika, dobrze oczyścić pilnikiem a następnie przylutować przewodnik uziemiający, okręciwszy go przedtem kilkakrotnie dookoła rury. Również dobrze jest zamiast okrę-

cania i lutowania przewodnika, nałożyć na to miejsce przecięty miedziany pieściół o szerokości około 10 cm, i ściągając go dwiema śrubami, do których przykręca się równocześnie przewodnik uziemiający. Pierścień taki musi szczególnie przylegać do czyszczonego miejsca i silnie je obejmować, aby zapewnić dobre „kontaktowanie”.

Radjosluchacze na wsi mają znacznie więcej sposobów urządzenia dobrego uziemienia. Jeżeli w pobliżu odbiornika w odległości nieprzekraczającej 15 mtr. znajduje się studnia lub jakikolwiek inny zbiornik wody w ziemi (niewysychająca kałuża, staw, jezioro, rzeka), wówczas po dokładnem przylutowaniu końca przewodnika uziemiającego do dużego kawałka blachy ocynkowanej, siatki miedzianej lub miedzianej o powierzchni 1 mtr. kw., rzucamy blachę na dno wody i uziemienie jest gotowe. Jeżeli w pobliżu niema wyżej wymienionych zbiorników wody, należy w miejscu możliwie wilgotnem, będącem w stałym cieniu, w pobliżu domów, wykopać w ziemi dół około metra głębokości o powierzchni 1 mtr. kw., do którego nasypujemy 10-centymetrową warstwę koks, poczem kładziemy blachę lub siatkę o wymiarach wyżej wskazanych z przylutowanym przewodnikiem, przy krywamy blachę tę znowu warstwą koks i po wlaniu kilku wiader wody dobrze osolonej, zasypujemy dół ziemią, wyprowadzając z niego przewodnik do odbiornika. Wrazie gdyby grunt był bardzo suchy, (piaszczysty), poleca się zakopać wzdłuż jednej linii możliwie pod anteną kilka (2 — 3) takich uziemień, przewodniki zaś od nich złączyć razem i doprowadzić równoległym, który później zasypujemy do mieszkania. Izolowanie przewod-

nika uziemiającego jest zbyteczne. Przewodnik uziemiający przykręcamy po wprowadzeniu do mieszkanie przez otwór w ścianie lub futrynie okna do dolnego kontaktu przełącznika antenowego, skąd prowadzi również przewodnik do odbiornika.

O ile uziemienie będzie urządzone w sposób wyżej wskazany, to radjosluchacze posiadający również prawidłową instalację antenową oraz dobre odbiorniki, mogą być pewni, że odbiór będzie dobry i niezawodny, a niebezpieczeństwo uderzenia pioruna prawie wykluczone, a w każdym razie nieporażające za sobą żadnych niebezpiecznych wypadków i skutków.

Jedną tylko małą, lecz bodaj naj ważniejszą, uwagę: niewolno zapominać o uziemieniu anteny na przełączniku antenowym po skończeniu audycji, oraz w czasie nadciągającej burzy.

O ile objektem uziemienia jest czynna studnia, to nie można w niej zanurzać blachy miedzianej, ponieważ ta jest dla organizmu niezdrowa. Najlepiej w tym wypadku zastosować zwykłą blachę żelazną. Blacha miedziana wydziela z siebie siarczany miedzi. (r)

**Międzynarodowa
wystawa prasy**

Otwarta zostaje w listopadzie r. b. w Tyflisie. W roku bież. czynna będzie tylko pierwsza część wystawy, obejmująca 84 gabloty. Wystawa składa się będzie z 12 działów: historia gazety, historia gazety w Rosji, historia prasy bolszewickiej, sowiecka prasa narodowociowa w 75 językach, prasa komunistyczna całego świata, prasa narodowa - rewolucyjna narodów uciskanych, prasa najmniejszych narodów świata, prasa ZSRR w 15 rocznicę listopada, prasa Zakaukaskiej socjalistycznej federacji republik radzieckiej (dawniej i obecnie), prasa Gruzji.

Wystawa obejmuje ogółem czasopism 282 krajów w 205 językach. W 1933 roku zorganizowany zostanie przy wystawie instytut badań naukowych nad prasą i piśmiennictwem narodów całego świata

AKADEMJA LISTOPADOWA

W myśl tradycji szkół podchorążych, dnia 29 listopada b. r. odbędzie się w sali Filharmonji uroczysta akademja ku uczczeniu bohaterów listopadowych, urządzona przez kompanję podchorążych rezerwy piechoty, przy współudziale orkiestry 28 p. S. K.

Bilety w cenie 1 zł. ulgowe 5 groszy — do nabycia w kasie filharmonji.

JUTRZEJSZY ODCZYT WIENIAWY - DŁUGOSZOWSKIEGO

Jutro o godz. 6 wiecz. odbędzie się w filharmonji zapowiadany odczyt znanego publicysty Tadeusza Wieniawy Długoszewskiego. Prelegent wygłosi mowę o 40-letniej pracy pisarskiej Maksyma Gorkiego. Odczyt wzbudził ogromne zainteresowanie.

BAZAR HARCERSKI

Staraniem komend harcerstwa łódzkiego w połowie grudnia w lokalu własnym (Ewangelicka 9) odbędzie się VIII doroczny bazar przedświąteczny.

Należy podkreślić praktyczność i taniosc eksponatów. To dwie najważniejsze zalety bazaru harcerskiego.

Harcerstwo łódzkie jest przekonane, że społeczeństwo nasze, odnoszące się zawsze z wielką sympatją do wszelkich poczynan Z. H. P. i tym razem poprze powyższą imprezę, która obok zdobycia funduszy na akcje letnie młodzieży ma wielkie znaczenie wychowawcze i wpływ na rozwój prac zarobkowych, prowadzonych systematycznie wśród przyszytych obywateli państwa polskiego.

Żona ex-cesarza Wilhelma

otwiera doroczny bazar gwiazdkowy na rzecz sierot.

Tredowaci u ministra

U ministra zdrowia, Joanitescu, w Bukareszcie, zjawili się na audjencji trzej tredowaci z obozu dla tredowatych w Tichilesti. Niezwykli goście, którzy przyszl w charakterze delegatów, przedlozyli ministrowi skarge internowanych na brak opieki lekarskiej.

Pojawienie się tredowatych wywoalo w Bukareszcie wielkie poruszenie. Policja podjela poszukiwania za tredowatymi, ktorzy, po opuszczeniu ministerstwa, znikli bez sledu.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Z estrady koncertowej

Występ Vittorio Weinberga

O artyzmie wykonawczym p. Weinberga pisałem drobiazgowo po pierwszym jego recitalu przed niepełną dwoma miesiącami. Artysta ten jest mistrzem plastyki w śpiewie i czaruje rzeźbą frazesów muzycznych oraz siłą rozmaitego nałożenia dźwięków, a w interpretowaniu pieśni i arji ujmuje subtelnością i muzyczną kulturą. Głos jego barytonowy, silnie tremolujący, przedstawia się najkorzystniej w melodjach o żywej i krótkooddechowej rytmice, a dlatego w interpretowaniu arji z „Cyrulika Sewilskiego” wznosił się p. Weinberg na dość okazałe wyżyny. Nie wiem, dlaczego zamiast arji z „Tra viatty” usłyszeliśmy piosenkę „Ay, ay, ay”. Czyżby to było zlekcewa-

żenie audytorjum za zbyt zimne przyjęcie. Byłoby to niesłuszne. Program zawierał taki „pełnieme” w pieśniach, że mimo przyjemności, jaką śpiew p. Weinberga sprawia, w końcu znużyć musi jednostajnością nastroju przez traktowanie najprostszej piosenki z jednakowo przesadną afektacją. Pan Weinberg jest urodzonym śpiewakiem operowym, a tych właśnie arji operowych nam poskałił. Stąd powstało, że zimna atmosfera, panująca na sali, nie odpowiadała zapalowi, z jakim nabywano bilety na koncert cieszącego się już dużym rozgłosem śpiewaka.

Akompanjował niedość pewnie prof. Ludwik Fiszman.
F. Halpern.

TEATR MIEJSKI

Dziś i jutro wiecz. ostatnie występy Modzelewskiej w komedji muzycznej „Jim i Jill”.

TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro grana będzie farsa „Rembrandt na sprzedaż” z Michalem Zniczem w roli popisuwej.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.15 wiecz. premiera sztuki „Dziewczę z Chin”.

O godz. 4.15 po poł. „Pan Te deusz”.

W niedzielę o godz. 12 w południe „Królewna śnieżka i 7 karłów”.

TEATR W SALI GEYERA

Dziś o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. „Książeczka Czardasza”.

W niedzielę o godz. 12.30 baśń p. t. „Król Kryształek i Krasnoludki”.

KONCERT ALEKSANDRA UNIŃSKIEGO

Dyrekcji koncertów udało się za prosić na jeszcze jeden pożegnalny koncert Aleksandra Unińskiego, pierwszego laureata konkursu szopenowskiego, który odbędzie się w filharmonji, w czwartek, dnia 1-go grudnia. Pragnąc uprzystępnąć koncert ten dla wszystkich, dyrekcja wyznaczyła wyjątkowo niskie ceny, a mianowicie od zł. 1.— do 5 zł. nie bacząc na ogromne koszty, związane z organizacją tego koncertu.

JUTRZEJSZY PORANEK HANKI ORDONÓWNY

Jak przypuszczać należało, przy jądzie „boskiej” Hanki Ordonówny zelektryzowała całą Łódź. I nie dziwne, gdyż Hanka Ordonówna swojemi piosenkami potrafi podbić serca wszystkich słuchaczy i zawsze gdy tylko Ordonka występuje, sale koncertowe są wyprzedane do ostatniego miejsca. Bilety są gorączkowo rozchwytywane w kasie filharmonji. Początek jutrzejszego poranka o godz. 12 w południe.

„SOBOTA SZOPENOWSKA”

Dzisiaj o godz. 22.05 usłyszą radiosłuchacze utwory Szopena w wykonaniu Leopolda Szapinskiego, który w drugim swym radiowym koncercie da się poznać jako szopenista. W programie między innymi, rzadko grywana Fantazja — improwizacja Cis-moll. (r)

Meble

najlepsze i najpiękniejsze po najniższych cenach należy być można tylko u

A. WAJCMANA

Sienkiewicza 23, róg Moniuszki tel. 191-00

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Rafał Len.

Mamusia mnie w poduszcze na scenę...

Nowy talent aktorski

Młodziutka łodzianka Jadwiga Andrzejewska

Siedzimy w zacisznym gabinecie i gwarzymy. Dyr. Karol Adventowicz stara się ośmielić młodzieńką Jadzię Andrzejewską, która jest stremowana jak przed premierą. Nic dziwnego. Przecież to pierwszy wywiad dziennikarski. Z następnymi pójdzie już łatwiej.

— Zasługą p. Grywińskiej jest — mówi p. Adventowicz — że żywo zainteresowała się sztuką Winsloe „Dziewczęta w mundurkach” i że przetłumaczyła ją na język polski. Zaczęliśmy próbować różnych dziewczątek i aktorek w roli Manuełi, ale żadna nie mogła podolać trudnemu zadaniu. I wtedy p. Grywińska przypomniała sobie, że za dyrekcji Gorczyńskiego w Łodzi grała w „Błękitnym ptaku” Maeterlincka z młodzieńką, wielce utalentowaną Jadzię Andrzejewską. Wyślaliśmy depeszę do Łodzi i sprowadziliśmy Manuele - Andrzejewską.

— Kiedy była pani poraz pierwszy na scenie?
— Miałam wtedy siedem tygodni...

— Jakto?
— Urodziłam się w teatrze i mamusia wniosła mnie w poduszcze na scenę. Gdy miałam siedem lat grałam poraz pierwszy w „Zabus” Zapolskiej. Mając lat 10 grałam już jedną z tytułowych ról w „Dwóch malcach” w Teatrze Popularnym, gdzie występowałam też w „Głośnej sprawie”. Druga moja wielka rola była w „Błękitnym ptaku”. Miałam wtedy lat dwanaście. Weszłam sezonie grałam rolę chłopca Goga w „Człowieku z teką” w Teatrze Miejskim w Łodzi i w „Końcu Sodomy” Sudermanna w Popularnym.

— Czy odbywała pani jakie studia teatralne?

— Dopiero w ubiegłym roku uczęszczałam do szkoły dramatycznej w Łodzi. Ale już dawno marzyłam o tem, żeby zostać aktorką. Również film ciągnie mnie bardzo.

— Czy do teatru uczęszcza pani?

— W Łodzi chodziłam do teatru bardzo często. Specjalnie utkwilo mi w pamięci przedstawienie „Roxa” z Jarkowską. Ach, jak marzyłam o tem, żeby zagrać tę rolę!

— Czyta pani dużo?

— Dotychczas nie bardzo. Ale teraz zdaję sobie z tego sprawę, że trzeba się wziąć do czytania i do nauki.

— Czy z roli Manuełi jest pani zadowolona?

— Po przeczytaniu odrazu mi się ta rola spodobała. Teraz żyję tą rolą.

— A jak pani podeszła do roli?

— Nie zwracałam uwagi na szczegóły. Wyszły one same z całości.

Tutaj dodał dyr. Adventowicz, że Jadzia orientuje się nader szybko, pewne sytuacje rozjaśniała jej reżyserka sztuki p. Modrzeska, a młoda artystka w lot wszystko chwytła i zastosowywała w roli, tak, że p. Modrzeska wprowadzała tylko nieznaczne korekty.

— Czuję się szczęśliwą w teatrze — mówi p. Andrzejewska — i to

gdy charakteryzuje się, gdy idę na scenę, gdy gram. Na premierze miałam początkowo tremę, która mnie jednak opuściła już po pierwszej scenie. Po tej roli uświadomiłam sobie czym jest dla mnie teatr i że żyć będę dla teatru.

— Czy miała pani jakieś przeżycia, które ułatwiły pani odegranie tak trudnej roli?

— Kochałam się w kim, Jadziu? — pyta Adventowicz.

— Kocham się w pannie Bernburg (jest to rola, grana w „Dzieńczętach w mundurkach” przez p. Grywińską).

— No, ale przedtem?

— Pierwszy raz kochałam się w aktorze, gdy miałam lat 12. W ubiegłym roku wstrząsem było dla mnie rozstanie się z człowiekiem, którego kochałam. Ale to już przeszło. Kocham moją rolę! I o niej ciągle myślę. Jestem nieskończenie wdzięczna p. Grywińskiej, że mnie z Łodzi sprowadziła, dyr. Adventowiczowi, że mnie zaangażował i p. Modrzeskiej, że mnie przygotowała do występu.

— A jakie dalsze plany, panie Karolu?

— Chciałbym, żeby Jadzia zagrała jeszcze „Hanusie” Hauptmana, ewentualnie i „Dziką kaczkę” Ibsena. Prawdopodobnie zagra też mała w „Pokoju nr. 17”, bardzo interesującej sztuce węgierskiej gdzie znajdzie znów duże pole do popisu. Przedewszystkiem chcę jednak, żeby Jadzia zabrała się energicznie do pracy nad samą sobą.

Godzina piąta zbliża się. Żegna Jadzię, która spieszy na próbę śli chowiska do „Polskiego Radja”.

„Kur. Por.”.

Maurice Chevalier zapłaci

pięć milionów swojej ex-żonie

W kilka dni po wyjeździe Maurice'a Chevaliera do Ameryki zebrało się w gabinecie jednej z wielkich restauracji paryskich grono przyjaciół twórcy „Valentine” i jego ex-żony Yvonne Vallee, aby dyskretnie i zgodnie załatwić sprawę majątkową rozwiedzionej pary artystycznej. Obecnych było trzech przyjaciół Maurice'a, trzech p. Valle, oraz dwóch adwokatów, po jednym z każdej strony.

Przy wytwornym obiedzie, w atmosferze nie pozostawiającej nie do życzenia, zebrane grono uchwaliło następujące załatwienie sprawy: Chevalier zapłaci pani Vallee pięć milionów franków i odda jej na własność wille, jaką posiada w okolicy Paryża. Ponieważ zaś nie może odrazu wyasygnować tak poważnej sumy, będzie jej płacił aż do ostatecznego uregulowania należności piętnaście tysięcy franków renty miesięcznej.

Na tem i ku obustronnej zgodzie naradę tę zakończono.

Pani Vallee będzie więc miała czem lzy otrzeć po stracie swego tak głośnego małżonka.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„SZTUKA”

Kopernika 16
Tel. 184-66.

Dziś i dni następnych!

Za zdradę — rozwód czy przebaczenie?

Na to pytanie odpowie

NORMA SHEARER

w filmie p. t.

Następny program: „Kurjer Syberyjski” (Pod wrogim sztandarem)

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 2-jej po poł.
Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16.

„ROZWÓDKA”

16,46 m. rzucił kulą Sievert na treningu

Fantastyczną formę osiągnął ostatnio olimpijczyk niemiecki Sievert. Trenując u siebie na wsi, rzucił on ostatnio wobec oficjalnej komisji sędziowskiej siedmiokrotnie kulą ponad 16 mtr., przyczem trzy razy pobili rekord światowy, nie tylko oficjalny Heljasza 16,05 m. ale i nieoficjalny Doudy 16,20 mtr. ustanowiony na ostatnim meczu międzypaństwowym Polska — Czechosłowacja.

Wyniki Sieverta brzmią: 16,46 mtr., 16,39 mtr i 16,36 mtr.

Kalendarzyk sportowy na niedzielę

W dniu dzisiejszym nie odbędą się w Łodzi godne zanotowania imprezy sportowe, natomiast na niedzielę kalendarzyk przedstawia się następująco:

Piłka nożna. Boisko Widzewa godzina 11: trzecie decydujące zawody o wejście do kl. B. Huragan — Tur (Pabjanice).

Boks. Sala teatru „Scala” godz. 11.30 mecz IKP — Wawel (Kraków).

Gry sportowe. Na boiskach Wimy i IKP. dalsze mecze o mistrzostwo kl. B. i C. w grach sportowych.

Sipińskiemu karę zastąpiono naganą

Dowiadujemy się, że zarząd Polskiego związku bokserskiego zniósł nałożoną na znanego pięściarza Warty, Sipińskiego, 3-miesięczną dyskwalifikację, zamieniając ją na naganą.

Dzięki temu Sipiński będzie mógł wziąć czynny udział w niedzielnym meczu pięściarskim o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Wartą a Polonią. Również prawdopodobnie uchwała ta spowoduje zmianę w reprezentacji Polski na mecz ze Szwecją i Sipiński walczyć będzie w wadze piórkowej zamiast Cyrańka lub lekkiej zamiast Klimczaka. W Warszawie Sipiński startować będzie w wadze lekkiej.

Echa obrad ligowych

Ł.K.S., Warta i Ruch są zadowoleni z obecnego ustroju

Wyjątkowe warunki, w jakich znajdują się Warta, Ł.K.S. i Ruch sprawiły, że były one najgorętszymi przeciwnikami powiększenia ligi do 14 klubów grających w dwu grupach, gdyż bały się utracenia monopolu na kasowe imprezy w swych okręgach. Argument ten ważny dla trzech wspomnianych klubów nie wytrzymuje krytyki jeśli chodzi o dobro całości piłkarstwa polskiego.

Ł.K.S. poprzedni sezon zamknął zyskiem około 25 tys. zł., a obecny sezon też nie będzie miał gorszy, natomiast przedstawiciel Warty p. Rybarczyk wręcz oświadczył, że sekcja piłkarska przyniosła im deficyt. Jak zatem wyglądać musi sytuacja w innych okręgach, w których są dwa, a nawet trzy kluby ligowe? Nie dziwnego, że te kluby domagają się na gwałt reformy. Nieprzejednane stanowisko w tej sprawie zajęł przedstawiciel Ł.K.S.-u

Nieczysta gra

Niesłuszne zawieszenie Wisły toruje Polonii drogę do pozostania w lidze

ROK 1932 zapisany będzie w historii piłkarstwa polskiego jako niezwykle urodzajny dla wszelkiego rodzaju afer. Nie przebrzmiały jeszcze echa sprawy Czarnych, którą wpechnięto na nowe tory, dopiero co uporał się zarząd PZPN z głośnym zatargiem, wynikłym pomiędzy Podgórzem, a Polonią przemyską, oczekujemy wreszcie na wynik dochodzenia w sprawie tajemniczych wyników zapadłych ostatnio na boisku w rozgrywkach ligowych, a już mamy nową aferę rozmiarami przewyższającą wszystkie poprzednie.

Afera ta, co gorsza, powstała w zarządzie ścisłym ligi i dowodzi rozkładu i skandalicznych stosunków jakie ostatnio zapanowały w lidze.

Oto na ostatnim posiedzeniu zarządu ścisłego ligi rozpatrywane było zawieszenie Wisły krakowskiej. Wynikło ono naskutek nieuregulowania zobowiązań finansowych Wisły do Warszawianki za mecz rozegrany w Krakowie. Przytaczamy poniżej przebieg tej sprawy.

Termin meczu Warszawianki z Wisłą zbiegł się z terminem rewanżowego spotkania o wejście do ligi Podgórze z Legią. Rozumie się, że w Krakowie, kto żyw, śpieszył na mecz Podgórze, a inne imprezy groziły nieuniknionym deficytem. Widząc co się święci, Garbarnia, po porozumieniu się z Ł.K.S.-em, przyniosła swój mecz do Łodzi, Wisła natomiast zaproponowała Warszawiance odroczenie swego spotkania na termin późniejszy, na co Warszawianka nie chciała się zgodzić. Liga nie zdobyła się ani na odrobinę dobrej woli, aby zawody te przełożyć. Mecz doszedł do skutku, choć Wisła uprzedzała, że nie będzie w stanie zwrócić Warszawiance kosztów podróży i ryczałtu 300 zł. Po meczu drużyna warszawska osiadła na koszu, nie było za co wracać do domu. Dopiero liga prze kazala jej pieniądze na podróż powrotną. Wówczas Warszawianka wniosła do zarządu ligi skargę na

Wisłę i spowodowała jej zawieszenie.

Z przebiegu całej sprawy jasnym jest, że Wisła nie może ponosić żadnej odpowiedzialności, to też zwróciła się ona do zarządu ligi z prośbą o zniesienia zawieszenia ze względu na zbliżający się termin jej meczu z Polonią, który, w razie dalszego zawieszenia, musiałby zostać zweryfikowany jako walkower dla Polonii i tem samym Czarni spadliby z ligi. Motyw ten posłużył Wisłę do złożenia odwołania i był wysunięty na pierwszy plan, Wisła słusznie domagała się jego uwzględnienia, chcąc uniknąć rozmaitych podejrzeń, oddania przez nią punktów, co nasuwałoby się tu mimo woli.

Niestety, nawet tak ważny powód nie zdołał przekonać zarządu ścisłego ligi. Protestu Wisły nie uwzględniono. Wytworzyła się ciekawa sytuacja: Oto o ile Wisła w tym tygodniu nie znajdzie pieniędzy na pokrycie długu, spowoduje spadek Czarnych. Gra prowadzona przez zarząd ścisły ligi do tego właśnie prowadzi. Kluby warszawskie, stanowiące w tym zarządzie większość, pragną tą drogą uratować przed spadkiem Polonię. Gra ta jest zbyt przejrzysta. Niesportowe motywy są aż nazb. wyraźne, by przejść nad nimi do porządku dziennego. Opinia publiczna bezwzględnie potępia tę nieczystą grę. Nie

znajduje ona żadnego usprawiedliwienia. Jeśli ważne zgromadzenie ligi zdecydowało przyznać głos za wieszoną Wisłę, by nie kępować jej w wypowiedzeniu się przy rozpatrywaniu najżywniejszych interesów ligi, tembardziej zarząd nie miał podstaw ograniczać praw Wisły, w momencie gdy decyduje się niemniej ważna sprawa, a mianowicie spadek tego lub innego klubu z ligi.

Uchwała zarządu ścisłego graniczy ze skandalem. O ileby miała się ona ostać, resztki kredytu moralnego, jakim operuje ta instytucja, byłyby bezpowrotnie stracone. Co gorsza, słyszymy, że Wisła jest tak zniechęcona postępowaniem ligi, że zrezygnowała z wszelkich odwołań a także i z urzędzenia meczu niedzielnego z Polonią. Ciekawe co na to powie zarząd główny ligi, w którym reprezentowane są wszystkie kluby ligowe.

Wisła—Polonia Mecz dojdzie do skutku

W dniu onegdajszym na zasadzie uchwały prezydium zarządu ligi w osobach mjr. Żołędzińskiego i płk. Gebła, zdecydowano znieść zawieszenie Wisły, utrzymane przez zarząd ścisły ligi za nieuregulowanie zobowiązań finansowych względem Warszawianki.

Wobec powyższego zapowiedziany na najbliższą niedzielę mecz ligowy Wisły z Polonią w Krakowie dojdzie do skutku. Stanowisku prezydium ligi należy przyklasnąć i cieszyć się, że w ostatniej chwili zdobyło się na to postanowienie, tak konieczne w obecnej mocno naprężonej sytuacji w lidze.

BEZKONKURENCYJNY
REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL”
LILJANKA CHCE SIĘ ROZWIEŚĆ
LILJAN HARVEY
HENRI GARATT

Człowiek, którego zabiłem
Reż. Ernesta Lubicza
Lionel Barrymore, Nancy
Caroll, Philips Holmes.

Najwspanialsze arcydzieło
sezonu
„MATA-HARI”
GRETA GARBO, RAMON
VARRO, Lionel Barrymore

oraz te wszystkie, które cechuje
wybitny artysta w pomysłach,
reżyserji i pięknej oprawie
muzycznej!



Znów p. Schröder
sędziuje nam mecz
ze Szwecją

Na międzypaństwowy mecz pięściarski Polska — Szwecja został wyznaczony, jako sędzia ringowy, niemiecki sędzia p. Schröder z Berlina, który sędziował nam mecz z Włochami, a z którego Polski związek bokserski był tak niezadowolony, że aż założył przeciwko niemu protest do międzynarodowej federacji pięściarskiej.

Bez Pegzy zagra Ł.K.S. z Legią w Warszawie

Na niedzielny mecz ligowy z Legią w Warszawie Ł.K.S. wystąpi w nieco zmienionym składzie. Mianowicie na prawej pomocy, wskutek choroby Pegzy, wystąpi Steinke, który już wyleczył swą kontuzję. Nie jest jednak zdecydowane, kto obejmie kierownictwo ataku: Fiedler, czy Tadeusiewicz. Za Tadeusiewiczem przemawia większa rutyna na tego gracza, a więc czynnik dość poważny, zwłaszcza przeciwko takiemu twardemu przeciwnikowi, jak Legja. Jedyne wystąpienie Fiedlera na meczu z Garbarnią nie można nazwać udanym i ponowne wstawienie go do drużyny jest swego rodzaju ryzykiem, tembardziej, że w grę wchodzi tu możliwość zdobycia przez Ł.K.S. tytułu wicemistrza ligi.

Sprawa obsady pozycji środkowego napastnika zdecyduje kierownictwo w dniu dzisiejszym.

Treningowe zimowe biegi lekkoatletyczne

Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej KP. Zjednoczone zorganizuje w ciągu nadchodzącej zimy we własnym parku przy ul. Przędzalnianej treningowe biegi lekkoatletyczne dostępne dla wszystkich chętnych. Kierownictwo biegów będzie spoczywać w rękach znanego na terenie Łodzi lekkoatlety — Starosty. Pierwszy bieg odbędzie się w niedzielę, dnia 4 grudnia o godzinie 1 pop. Zaznaczyć należy, że treningowe biegi zimowe, są w naszym mieście inowacją, która może posłużyć jako doskonała zaprawa dla wszystkich sportowców.

Walne zebranie klubu „T.U.R.”

W sobotę, dnia 3 grudnia r. b. w sali związku prac. kom. i inst. użyt. publ. w Polsce oddz. I w Łodzi, ul. Piotrkowska 53, front II piętro, o godz. 18 w pierwszym terminie, ewent. o godz. 19 w drugim, odbędzie się walne zgromadzenie członków R. K. S. Tur. Na wstępie porządku obrad sprawozdania i wyборы nowych władz klubu.

„CASINO” Dziś i dni następnych!
Potężne arcydzieło
Józefa von Sternberga
twórcy „Marokka” i „X-27”
BLOND VENUS
W rol. gł.:
królowa gwiazd
Marlena Dietrich,
Cary Grant
i Herbert Marshall



UWAGA: Poraz pierwszy od „Marokka” MARLENA DIETRICH śpiewa przebojowe piosenki po francusku, angielsku i niemiecku.
Nadprogram: Dźwiękowy tygodnik Paramountu i aktualności krajowe. **Początek o 12 w pol.**
Passe-partouts, bilety ulgowe i wejściówki nieważne do odwołania.

KINO TEATR
CZARY
Dziś i dni następnych!

I. — **Zdradzieckie światła**
Potężny dramat sensacyjny z życia maszynistów w obliczu wielkiej katastrofy kolejowej.
W rolach głównych:
Louis Wolheim i Jean Arthur
Początek seansów o g. 12 w pol. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

II. — **KEN MAYNARD**
w wstrząsającym filmie sensacyjno-cowbojskim p. t. **Królewski jeździec**

Handel Polski z Sowietami

Obrót towarowy w pierwszych 8 miesiącach 1932 r.

Według danych statystycznych udowadniającego komisarjatu handlu zagranicznego, ogłoszonych w sierpniowym zeszycie miesięcznika „Wnieszniąca Torgowla Sojuz SRR”, wymiana towarowa między Polską a ZSRR osiągnęła w ciągu 8 miesięcy roku bieżącego wyniki następujące:

Głównymi artykułami przywozu z ZSRR do Polski w okresie styczeń — sierpień 1931 r. były: rudy żelazne i manganowe (20,5 proc. wartości całego przywozu), ryby (16 proc.), futra surowe (13,7 proc.). Przywóz tych artykułów, który w pierwszych 8 miesiącach roku ubiegłego wyniósł prawie 62 proc., spadł w tym samym okresie 1932 r. w stopniu następującym: przywóz rud z 909 tys. rb. do 30 tys. rb., czyli o 96,7 proc., przywóz ryb z 708 tys. rb. do 83 tys., czyli o 88,3 proc., przywóz tytoniu z 519 tys. rb. do 242 tys., czyli o 53,4 proc. I tylko przywóz futer wykazuje stosunkowo nieznaczny spadek z 608 do 602 tys. rb.

Trzy główne pozycje importu polskiego z ZSRR: rudy, ryby i tytoni wykazały w sumie spadek przywozu o 1781 tys. rubli, podczas gdy ogólny spadek przywozu z ZSRR wyniósł w omawianym okresie czasu 1844 tys. rubli (41,7 proc. całego przywozu).

Przywóz do Polski z ZSRR w roku ubiegłym, w porównaniu z wywozem do Związku radzieckiego, był stosunkowo niewielki. W okresie styczeń — sierpień r. ub. wyniósł on zaledwie 17,6 proc. wywozu, wobec czego saldo dodatnie na korzyść Polski osiągnęło w tym okresie 20,673 tys. rubli.

W ścisłym związku z jeszcze większym ograniczeniem w roku bieżącym przywozu do Polski z ZSRR zostały poważnie zmniejszone również i zakupy Związku radzieckiego w Polsce.

Zmniejszyły się wszystkie ważniejsze pozycje wywozu polskiego do ZSRR. Ogólny spadek tego wywozu wyniósł w omawianym okresie czasu 22,664 tys. rubli, w czym główną rolę odgrywa spadek najważniejszej pozycji wywozu polskiego, mianowicie żelaza i stali — 18,731 tys. rb. w okresie styczeń — sierpień r. ub. do 1.078 tys. rb. w tym samym okresie roku bieżącego, czyli z 1,765 tys. rb. do 251 tys. rb., cynku — z 1,604 tys. rb. do

614 tys. rb., wyrobów z żelaza i stali — z 1.038 tys. rb. do 109 tys. rb., maszyn i aparatów — z 607 tys. do 167 tys. rubli i t. d.

W wywozie z Polski do ZSRR w okresie 8 miesięcy r. b. pierwsze miejsce zajmuje nadal wywóz żelaza i stali, wynoszący 44,4 proc. ogólnej sumy tego wywozu. Następne miejsce zajmuje cynk — 25,2 proc. wywozu, ołów — 10,3 proc., maszyny i aparaty — 3,2 proc., bizmut i inne.

Tkalnia S. A. „Karol Steinert” zostanie na pewien czas unieruchomiona

Wczoraj rozpatrywał sąd sprawozdanie syndyków tymczasowych masy upadłości „Przemysłu Włókienniczego — Karol Steinert” Sp. Akc. za wrzesień i październik.

Ze sprzedaży tkanin osiągnięto zł. 569,066,04, przedży — 597,537,61 zł., z pracy zarobkowej 373,875,46. Ogółem zł. 1,540,470,11. Niezależnie od tego sprzedano towarów złomowanych za zł. 28,879, zmniejszając o tę sumę zadłużenie firmy. Naogół stan towarów złomowanych zmniejszył się z początkowych złotych 256,387 — na zł. 134,760.

Zestawienie wykazuje zysk na produkcji zł. 67.000, skutkiem czego środki płynne, t. j. gotówkę i portfel wekslowy wykazują wzrost o zł. 63,284.

W ten sposób od 1 lipca do 31 października rb. osiągnięto obrót w wysokości zł. 2,698,064, przy którym czysty zysk wynosi zł. 140,943 wobec czego środki płynne wzrosły do zł. 504,474.

Rezultat ten jest b. pomyślny o ile weźmie się pod uwagę, że konjunktura jest nadal niekorzystna, zaś przy unieruchomieniu fabryki

wydatki administracyjne wyniosłyby zł. około 55,600 miesięcznie.

Wobec zakończenia sezonu zimowego i w celu zapobiegania magazynowania dużej ilości gotowych tkanin, postanowiono unieruchomić tkalnię na pewien okres czasu. W związku z tem, liczba zatrudnionych robotników, która we wrześniu wynosiła 1050 — spadła obecnie do 600. Należy jednak zaznaczyć, że zarówno przedsiębiorca jak i drukarnia są czynne i przewidziany zysk tych oddziałów pokryje całkowicie wszelkie wydatki.

W dalszym ciągu przeprowadzana jest akcja oszczędnościowa, zmierzająca do obniżenia kosztów produkcji. Obniżono pensje członków zarządu i personelu technicznego, zwolniono pewną ilość pracowników, 2 prokurentów, których czynności przejęli członkowie zarządu.

W stosunku do wynagrodzenia poprzedniego w wyniku przeprowadzonych w czasie nadzoru i upadłości redukcji, osiągnięto oszczędności w sumie 10,782 zł. na miesiąc.

Za cały czas prowadzenia przedsiębiorstwa były płacone wszystkie

Statut rady eksportowej został przyjęty przez komitet organizacyjny

W czwartek odbyło się w izbie przemysłowo-handlowej w Łodzi posiedzenie komitetu organizacyjnego rady eksportowej zrzeszeń przemysłu włókienniczego.

Na posiedzeniu tem w pierwszym rzędzie dokooptowano do komitetu przedstawiciela związku przemysłowców w Białymstoku, który to związek zgłosił akces do rady eksportowej.

Następnie komitet organizacyjny przyjął statut w brzmieniu, zaproponowanemu przez komisję statutową z małym poprawkami.

Wreszcie postanowiono wstrzymać dalszą akcję komitetu organizacyjnego do chwili ustosunkowania się do tego statutu ministerstwa przemysłu i handlu oraz państwowego instytutu eksportowego. Dla wyjaśnienia statutu tego wydelegowano do Warszawy przewodniczącego komitetu organizacyjnego dyr. Krasuskiego oraz sekretarza komitetu dr. Berkowicza. Delegacja ta wyjeżdża do Warszawy w sobotę rano, gdzie o godzinie 10 odbędzie konferencję z dyrektorem departamentu przemysłowego ministerstwa przemysłu i handlu p. Kandlem. (ag)

bieżące podatki i świadczenia socjalne, wobec czego z tego tytułu żadnych zaległości nie pozostało. Sąd sprawozdanie przyjął do wladomości.

S. A. „G. Borst” uzyskała 4 mies. termin sprawdzenia wiarytelności

W sprawie upadłości Sp. Akc. A. G. Borst w Zgierzu syndyk tymczasowy prosił o wyznaczenie nowego terminu sprawdzenia wiarytelności.

Sąd wyznaczył nowy 4-miesięczny termin sprawdzenia wiarytelności.

Jak już donosiliśmy w swoim czasie w upadłości firmy Treszezański, Gliksman i S-ka, fabryka wyrobów wełnianych, zawarto związek wierzycieli. Obecnie sędzia komisarz wnosil o uznanie postępowania upadłościowego za ukończone i o zwolnienie syndyków z powierzonych obowiązków.

Ogółem wierzyciele uzyskali kwotę zł. 55,000.— Sąd uznał postępowanie upadłości

ciowe za ukończone. Wniosek wierzycieli o przyznanie dodatkowego wynagrodzenia syndykowi pozostał bez uwzględnienia.

Na zebraniu wierzycieli upadłości Sp. Akc. S. Rosenblatt powzieli wierzyciele decyzję przedłużenia syndykostwa tymczasowego. Sędzia komisarz decyzję tę poparł.

Sąd przedłużył okres syndykostwa tymczasowego na 6 miesięcy (od 24 września).

W sprawie upadłości firmy Wilhelm Doberstein, skład węgla i drzewa w Andrzejewie sąd wyznaczył nowy dwutygodniowy termin sprawdzenia wiarytelności, gdyż na zebraniu wierzycieli zgłoszono za-

Kto ma prowadzić księgi?

Sfery gospodarcze żądają ograniczenia przymusu

W związku ze zbliżającym się końcem roku sfery gospodarcze poruszone są w dalszym ciągu sprawą obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych w związku z artykułem 280 obowiązującym z dnia 1 września.

Jak wiadomo, artykuł ten przewiduje sankcje karną grzywny wzgl. pozbawienia wolności dla tych, którzy będąc obowiązani do prowadzenia ksiąg z mocy obowiązujących przepisów, ksiąg tych nie prowadzą.

Praktycznego zastosowania przepis ten dotychczas nie miał, należy się jednakże z nim poważnie liczyć, rozpoczynając prowadzenie przedsiębiorstwa z początkiem nowego roku operacyjnego.

Interpretując wymieniony artykuł w sposób dość szeroki, należałoby przyjąć, że prowadzenie ksiąg obowiązuje wszystkich handlujących. Tego rodzaju koncepcja nie może jednakże być przeprowadzona w praktyce. Z uwagi na powyższe, sfery gospodarcze wszczęły na-

tychmiast po ogłoszeniu tego rozporządzenia akcję, mającą na celu zawieszenie art. 280 do czasu wprowadzenia jednolitego kodeksu handlowego. Akcja ta narazie nie została uwieńczona powodzeniem. Zrodziła się natomiast koncepcja wydania tymczasowego rozporządzenia, któreby regulowało obowiązek prowadzenia ksiąg do czasu wprowadzenia jednolitego kodeksu handlowego.

Projekt tego rozporządzenia przewiduje nakładanie obowiązku prowadzenia ksiąg, jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa handlowe, na firmy I-ej, tudzież II-ej kategorii, jeżeli zaś chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe, na firmy posiadające świadectwa przemysłowe od I do V kategorii włącznie.

Projekt ten został w dniach ostatnich rozesłany przez izbę przemysłowo-handlową do poszczególnych związków i stowarzyszeń gospodarczych dla zaopiniowania, przyczem odpowiedzi swe nadesłać należy do końca b. m.

(ag)

Rynek pieniężny

Warszawska giełda
pieniężna

CZEKI.

Belgia 123,65
Gdańsk 173,45
Holandia 358,42
Londyn 28,78
Nowy Jork 8,921
Nowy Jork — kabel 8,925
Paryż 34,93
Szwajcaria 171,55
Sztokholm 155,50
Włochy 45,65 — 45,60

AKCJE.

Bank Polski 88,—

Warsz. Tow. fabryki cukru — 15,50 (bez kuponu).
PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3 proc. poż. budowl. 38,90
7 proc. poż. stabil. 54,63
4 proc. inwest. 98,25
4 proc. premj. dol. 51,25
5 proc. konwers. 41,75
6 proc. dol. 56,75
5 proc. kolejowa konw. 35,75
8 proc. BGK. 94,—
4 i pół proc. ziemskie 37,50
8 proc. Warszawy 56,75
8 proc. Łodzi 53,75
6 proc. oblig. VI poż. konw. m. Warszawy 1926 r. 6 em. 34,00

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.



TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNIE
POWIELANIE
DRUKÓW

Film, który jest przejawem najszlachetniejszych uczuć kobiecy
Arcydzieło — przepojone szczerem technieniem potężnej miłości
Przebój, który w tryumfalnym pochodzie przez Europę zdobył największy sukces

„BOCZNA ULICA”

z IRENE DUNNE i JOHN BOLES

Następny program Grand Kina.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Najweselszy tydzień łodzian!
Niesamowity splot arcykomicznych sytuacji, wywołuje genialny komik — król humoru

Harold Lloyd

2 godziny śmiechu do łez! — Szampańska rewja humoru!

Kinomanjak

to najlepsze lekarstwo!

Pocz. seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 12.30

to niezawodny środek na kryzys, brak humoru, wszelkie troski i zmartwienia!

Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

Sala mocno ogrzana!

Dźwiękowy Kinoteatr
„CORSO”

Zielona 2 | 4

Początek o 3.30, w niedz., święta i sob. o 11 rano.

Ceny miejsc niższe.

Sala ogrzana i wentylowana

Dziś i dni następnych podwójny program
I) Miłość Bandyty

(Carmencita)
W rol. gł. **WARNER BAXTER** oraz **CONCHITA MONTENEGRO** i **Edmund Love**
Przepiękna muzyka. Cudowne hiszpańskie piosenki i tańce.
Walka meksykańskiego bandyty o honor i serce kobiety.

II) Bomba Śmiechu — LAUREL i HARDY
w filmie „Nieznosne Bębny” i Pierwsza Miłość Kościuszki.



Teatr Rewji JAR

Kilińskiego 124 tel. 215-15
Dojazd tramwajami 4, 10, 16 i 17

Dziś i dni nast. WYŚCIGI GWIAZD

z Janiną Świąteczką gwiazdą opery i operetki pozn., Celiną Cellińską gwiazdą kabaretów warsz., Zosią Tokerską promyczkiem radosnym piosenki i tańca, Betty Joung gwiazdą scen polskich, Fridą Borkowską kabaretową gwiazdką scen zagr., Niną Polakówną, St. Wolińskim, Adamem Tartakowiczem i in.

Dziś o 8 i 10 w., w sob. o 6, 8 i 10 w., w niedz. o 4, 6, 8 i 10 w.

przebojowa rewja humoru, pieśni, piosenki, skeosów i pikanterji

Ceny miejsc od 75 gr.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

NAUCZYCIELKA z wyższymi kwalifikacjami, metodą, szybką przysposabia dorosłych do samodzielnej, a poprawnej gry salonowej. Na życzenie udziela muzyki fortepianowej według programu konserwatorium i pożyczka nuty. Oplata od 20 zł. miesięcznie. Napiórkowskiego 76, m. 8. 3186—3

ANGIELKA udziela lekcji angielskiego, konwersacja, korespondencja. Akcent londyński. Ceny przystępne. Tel. 245-88.

LEKCJI muzyki udzielam w domu i poza domem. Listy pod „Rutyniak” do admin. „Głosu”.

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazuje się tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-82

AUTENTYCZNY BIEDERMAYER kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł do sprzedania. Zgłoszenia sub. „Biedermayer” do administracji „Głosu”. —3

SYPIALKI solidne tanio wyprzedaje Zakład stolarski Gdańska 105, poprzeczna ofieyna. 177—2

GENERATOR od 70—100 K. V. A. o sile 220 volt kupię zaraz. Oferty do administracji „Głosu” sub. „S. B.” 199—2

PIANINO lub fortepian dobrej marki kupię natychmiast. Oferty do admin. „Głosu Por.” pod „Podać markę i cenę”.

KAMIENICA piętrowa z 3-pokojowym wolnym mieszkaniem natychmiast do sprzedania. Oferty pod „Orient” do admin. „Głosu Por.”.

SPRZEDAM nowy dom z ogrodem. Listy do admin. „Głosu” pod „Pośrednictwo”.

Różne

„HAZOMIR” Al. Kościuszki 21. Przy t-wie czynne są następujące sekcje: chór, orkiestra, studio dramatyczne hebrajskie, studio dramatyczne żydowskie, kurs rytmiki i plastyki. T-wo wynajmuje salę na koncerty, rauty, odczyty i t. d. na bardzo dogodnych warunkach. Sekretariat czynny jest wieczorem od 20 do 22-ej. 3175—1

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej. Józef Rapoport, Żeromskiego 18.

UCZENICA do lat 14, znajdzie umieszczenie oraz troskliwą opiekę i pomoc w nauce przy intel. chrześcijańskiej rodzinie. 5-razowe bardzo dobre utrzymanie z praniem. Listy pod „Troskliwa opieka” do admin. „Głosu Porannego”.

SPÓLNICZKI do istniejącego składu wódek poszukuje — ewentualny ożenek. Administr. „Młodość, pieniądze”. 78—3

PRACOWNIA sukien szyje suknie od 5 zł. pg. najnowszych modeli. Wykonanie pierwszorzędne. Południowa 20, m. 84. 728—5

PANNA 19-letnia, nie dzisiejszych zalet, posiadająca 4 tys. pragnie tą drogą poznać pana na stanowisku do lat 40 w celu matrymon. Oferty pod „Wzorowe życie” do admin. „Głosu Porannego”.

ADWOKAT samotny, poślubi wdowę starszą, sympatyczną, mającą większe mieszkanie. Dyskrecja zapewniona. Anonimy bez odpowiedzi. Listy z dokładnym adresem pod „Dyskrecja” do admin. „Głosu”.

WDOWIEC po czterdziestce, emeryt, samotny, ożeni się z samotną, materialnie niezależną osobą do lat 50. Poważne listy z dokładnym adresem kierować do admin. pod „Stanowczo”.

Pocady

WL. BIURA Buchalteryjnego sąd. rej. i kontrol. syndyk. przemysł. wykonuje wszelkie prace buchalteryjne i bilansowe. — Zaprowadza i prowadzi księgi ewentualnie i z tem, że wyucza jednocześnie w ciągu kilku tygodni dalszego samodzielnego prowadzenia ich przez odpowiednią osobę, wskazaną przez właściciela przedsiębiorstwa, gwarantując (ewentualnie kaucją) uznanie za prawidłowe również i w sprawach podatkowych. — Bliższe informacje codziennie wieczór 7—9 Piotrkowska 165, III p.

W CIĄGU MIESIĄCA i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnego buchaltera — bilansiste, wł. Biura Buchalteryjnego sąd. rej. i kontrol. syndyk przemysł. Bliższych informacji codziennie wieczór 7—9 Piotrkowska 165, III p. 3026—2

PANIENKA lat 19, z dobrego domu, uczciwa poszukuje posady. Listy do admin. „Głosu” pod „Skromne wymagante”.

OSOBA młoda, bardzo uczciwa i pracowita zajmie się szyciem i do mowem gospodarstwem. Listy do administracji „Głosu” pod „Solidna 150”.

MŁODA, zdrowa wiejska panna z ukończoną szkołą gospodarstwa domowego przyjmie posadę jako samodzielna gospodyni, kucharka. Oferty do admin. „Głosu” pod „Tylko w lepszym domu”.

PANI z towarzystwa inteligentna przyjmie pracę lektorki, osoby do towarzystwa, może zająć się dziećmi, niedużem gospodarstwem domowym. Oferty do „Głosu Porannego” sub „M. D.”. 3191—3

OGRODNIK, dobry fachowiec wczesnych jarzyn — szkółkarz, bez względnie uczciwy, pracowity, potrzebny do ogrodu handlowego. Warunki podać do admin. „Głosu Porannego” pod „Dwór”.

Lokale

2 SŁONECZNE pokoje, komfortowo urządzone z wszelkimi wygodami, telefon, winda, Narutowicza 44, II-gie piętro, front do wynajęcia od zaraz. Może być z utrzymaniem. Wiadomość telef. 122-03, 9—11 rano i 3—5 po poł. 198—2

2 POKOJE lub pojedyncze eleg. umeblowane z wszelkimi wygodami, z telef., nadające się dla adwokata lub lekarza do wynajęcia. Cegielniana 7, m. 8, tel. 209-18.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 77-a na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. 28 puł. Strzel. Kan. 52 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. Landau Adolf i S-wie i składających się z maszyny do pisania, prasy do kopjowania i in. oszacowanych na sumę zł. 3310.— Łódź, dn. 25.10.32. Komornik Antoni Jaluowski

DOSKONAŁE
Paczki tylko po 15 gr.
poleca **CUKIERNIA**
„Źródło” wł. Z. Gomoliński
Przejazd 1, tel. 209-87 i 133-72
UWAGA: Dla szkół, instytucji i związków udzielamy z ciastek 10% rabat.

KUPUJCIE Z I-go ŹRÓDŁA
WIELKI WYBÓR
Wózków dstecllnych | Materaców sprężynowych „PATENT”
Łóżek metalowych | Wyłymaczk amerykańskich
Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**
„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 158-81, w podwórzu.

Przy
Biurze Buchalteryjnym
Piotrkowska 93
uruchomiony został **dział przepisujący na maszynie** oraz tłumaczeń z angielskiego, francuskiego i niemieckiego na polski i odwrotnie.

Do akt. Nr. 407/32 r.
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 16, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 77-a na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dniu 2 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano przy ul. Piotrkowskiej 149 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Tow. Handlowego „Guma” i składających się z gum, kasy ogniotrwałej, rowerów i in. oszacowanych na sumę zł. 3300.— Łódź, 25. 10. 32 Komornik Antoni Jaluowski

Do akt. Nr. 8808/32
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go zam. w Łodzi przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Salomona Bornsteina i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 2050.— Łódź, 19.11.1932 r. Komornik A. Jaroszyński

Do akt. Nr. 2624 | 31
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zam. w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Mielcarskiego 55 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Józefa Urbanowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 4.195.— Łódź, dn. 19.11.32 Komornik Adam Jaroszyński

RYUNKI, PLAKATY,
dyplomy, adresy i t. p. wykonuje efektywnie
E. SCHMIDT, Ks. Młyn 5
Tel. 126-89.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika

Dziś premiera!
Legjon Ulicy 100 proc. dźwiękowiec polski p. t.:
Ilustrujący przeżycia warszawskich gazeciarzy. W rolach głównych:
Stefek Rogulski i Zosia Mirska

Nadprogram: Aktualności filmowe i wesoła farsa
Początek seansów w dni powszednie o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wiecz.
Ceny miejsc niższe: I 1.09, II 90 gr., III 45 gr. ulgowe po 70 gr. ważne codziennie w niedziele i święta do godz. 18-ej
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 45 gr.
Następny program: „**ULUBIENIEC BOGÓW**” genialny **Emil Jannings i Olga Czechowa**
UWAGA: Dziś, w sobotę, o godz. 12 w poł. i jutro, w niedzielę, o godz. 11-ej rano wyświetlane będą **Poranki dla młodzieży**. Ceny miejsc dla dzieci po 20 gr., dla dorosłych po 45 gr.
Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedziele i święta bezwzględnie nieważne.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego MIASTA ŁODZI.

Łódź, dnia 25 listopada 1932 r.
Nr. 4145

Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do § 22 Ustawy Towarzystwa, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

1. pod Nr. 875-ad przy ulicy Radwańskiej, przez małż. Hentschke dodatkowa z przeszacowania zł. 50.000.—
2. pod Nr. 1121-a przy ulicy Kilińskiego, przez F. W. Hanemanna — dodatkowa z przeszacowania zł. 150.000.—
3. pod Nr. 4851 przy ulicy Brzezińskiej, przez małż. Zilbering — pierwotna zł. 40.000.—
4. pod Nr. 52 przy ulicy Zachodniej, przez M. i A. Elyasson — pierwotna zł. 60.000.—
5. pod Nr. 1086-ros 1 przy ulicy Orła, przez L. J. Jesse — dodatkowa z przeszacowania zł. 30.000.—
6. pod Nr. 807-d przy ulicy Zakątnej, przez SS-ów L. i R. Domanowicz — pierwotna zł. 25.000.—

Wszelkie zarzuty przeciwko udzielaniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

KINOTEATR

MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 178

Uwaga! Tylko dla dorosłych!

Dzisiaj i dni następnymi!

Wszyscy: żona, matka, córka i dojrzały mężczyzna muszą obejrzeć ten film, rozwiązujący problemy wzajemnego stosunku między mężczyzną i kobietą, opisujący narodzinę człowieka, bóle i radości matki p. t.

Światła i Cienie

Macierzyństwa

Ze zrozumiałych względów nie możemy podawać tutaj szczegółów tego nadzwyczajnego filmu, który każdy musi obejrzeć, aby poznać najtajniejsze, nieprzeniknione tajemnice narodzin dziecka.

Nadprogram: **Mądra żona**

Początek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2.
Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program: **Najeźdźcy**

PEDICURE S. Łódzki

Pielęgnuje nogi, wycina bolesne odciski i zatwardniałą skórę, usuwa wrastające i dzikie paznokcie.

Traugutta 5, m. 18, tel. 170-37.



Urząd Celnny w Łodzi

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 grudnia 1932 r. o godz. 10 rano odbędzie się w magazynie kolejowo-celnym Nr. 1 i w magazynie towarów zatrzymanych przy st. Łódź-Kal. Karolewska 53 oraz dnia 7 grudnia r. b. o godz. 10 rano w składach wolnocłowych firmy (kolejno) „Warant” (Wodna 1), „Póln. Tow. Transp. i Eksped.” (Jerzego 8) i „Bank Depozytowy” (Listopada 95)

Sprzedż z licytacji

towarów niepodjętych w przepisany terminie, skonfiskowanych oraz zajętych, a mianowicie:

Silnik, opornik elektr., części maszyn, koła zębate, grafit mielony, wino, likier, wódka, wyroby nożownicze, z asbestu, gumelastyki i papieru oraz odzież, tkaniny jedwabne, bawełniane, przędza jedwabna bawełniana, koronka, skórki futrzane, szczerbina, kufla fibrowe i t. p.

O ile w dniach 6 i 7 grudnia towary nie zostaną sprzedane, odbędzie się powtórna licytacja w dniu 21 i 22 grudnia r. b. o godz. 10 rano. Spis szczegółowy towarów wystawionych na licytację będzie wywieszony w Urzędzie Celnym w wymienionych magazynach i składach wolno-cłowych najpóźniej, 30 listopada r. b.

Kierownik Urzędu (—) Cierpieki, insp. celny.

SOPOTY

Wolne miasto Gdańsk
MIĘDZYMAR. KASYNO ♦ ROULETTE ♦ BACCARA
(Koncesj. przez państwo). Otwarte przez cały rok.
Informacje: Kasyno Sopoty.

Tanio! Upiększaj swój dom i siebie! Tanio!
Polecam w wielkim wyborze **Firanki, Kapy, Szfory** oraz Bieliznę pościelową, damską i męską
Tel. 124-17. **CH. D. PRAJS** **Północna 9**
Polecam się łaskawej pamięci! 550-4

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (płatfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



Dr. med.
L. GOLDBAUM
przeprowadził się z Warszawy i przyjmuje
w chor. nerwowych i wewnętrznych
Gabinet elektro- i światłolecniczy
ul. 6-go Sierpnia 30
tel. 228-21

Dr. med.
M. Feldman
Akuszer-ginekolog
Zawadzka 10 tel. 155-77
przyjmuje 3 — 5 po poł.

Dr. med.
REICHER
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—1 po poł.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—1) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
PORADA 3 ZŁ.

„HYGIENA”
Łódź, Andrzejka 1.
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotte, rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzanie elektroluxem.
Opakowanie drzwi i okien na zimę i Geny niskie. Tel. 108-47 (pryw)

3 pokoje
z kuchnią i wygodami
poszukiwane

Oferty sub. „M.C.P.” do admin.

„SANATO”
Zakład Położniczo-Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor
gods. przyjęć 1—2 pp.
Oddział położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reitler Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami 200 zł.
Opieka nad dzieckiem
Dr. med. J. Polakow

SZKŁA
„Zeiss'a Punktal”

**OKULARY
BINOKLE
LORGNON**

Istn. od r. 1894 **MAGAZYN OPTYCZNY**
SZYMON URBACH
Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

Uwaga: Zamieniamy okulary otrzymane z Kasy Chorych na inne p-g życzeń klientów.

NA SZCZYCIE
pod względem jakości nieskazitelnej formy jest solidnego wykończenia taniej ceny
Gwarantuje za **Rata** każdą parę.



Art. 7045
Tanie ciepłe i wygodne w domu są nasze papucze z filcu na skórzanej podeszwie.
Dziecięce Zł. 4.-, męskie Zł. 6.-

Rata
FABRYKA W CHEŁMKU. 153 P.

Nr. sprawy Z. 123/32.

Wezwanie Publiczne.

Przewodniczący III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Nr. Dz. U. 3/28, poz. 20), zawiadamia, że firma „Icek-Lajb Szajnfarber”, mieszcząca się w Łodzi przy ul. Północnej nr. 24, wniosła w dniu 4 listopada 1932 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpatrzenia powyższego podania został wyznaczony na dzień 9 grudnia 1932 r. godz. 10 rano, sala nr. III, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego nr. 5 (nr. sprawy Z. 123/32).

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes

(—) Jan Moskwa

St. Sekretarz

(—) T. Cichociński

„OLLA”
GUM. 2

NIE PRZERWATYWY! —
lecz wyróżnie PRZERWATYWY „OLLA”
włókn Pan żądać, rzekomo tak samo dobre
NAŚLADOWNICTWA jak najenergiczniej odrzucać
Prawdziwe jedynie z nazwą „OLLA”

I ta marka na każdej kopercie.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-aj do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za osł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.